



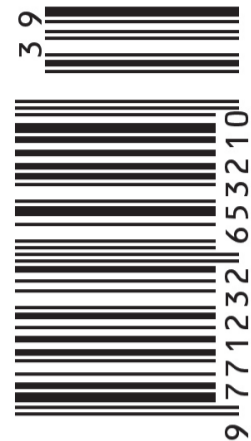
TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI

1 PAŹDZIERNIKA 2021 R. | NR 39 (1546) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz.



„Wierchy”

Noc wojowników



15

Interwencja



Wadliwe wodociągi
na działce w Załużu

4

Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe



Odznaczenia państwowe
dla pracowników BPR

5

Cerkiew pw. Świętej Trójcy w Sanoku



Uroczystości w parafii
prawosławnej

9

Dodatkowe środki na oświatę

Nie tylko SOWA

Pisaliśmy niedawno, że w Sanoku powstanie Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności SOWA – jedna z 32 w Polsce i jedyna na Podkarpaciu. Złożony przez samorząd Sanoka projekt zyskał pozytywną ocenę Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Sanocka oświata otrzymała także dofinansowanie do szkolnych wycieczek oraz na organizację zajęć wyrównawczych.

Szkoły Podstawowe nr 1 i nr 6 zostały zakwalifikowane do pilotażowego programu Ministerstwa Edukacji i Nauki „POZNAJ POLSKĘ”. – Otrzymałyśmy łącznie ponad 32 tysiące zł z przeznaczeniem na organizację wycieczek edukacyjnych dla uczniów Jedyńki i Szóstki – mówi Grzegorz Kornecki, zastępca burmistrza ds. oświaty. – Ponadto w ramach ministerialnego „Programu zajęć wspomagających uczniów kl. IV-VIII” pozyskałyśmy środki z rezerwy oświatowej subwencji ogólnej w wysokości 95 550 zł. Do końca grudnia bieżącego roku nauczyciele przeprowadzą 1365 godzin zajęć edukacyjnych,

wyrównujących braki w wiedzy powstałe w związku z wprowadzeniem nauki zdalnej w poprzednim roku szkolnym – dodaje wiceburmistrz.

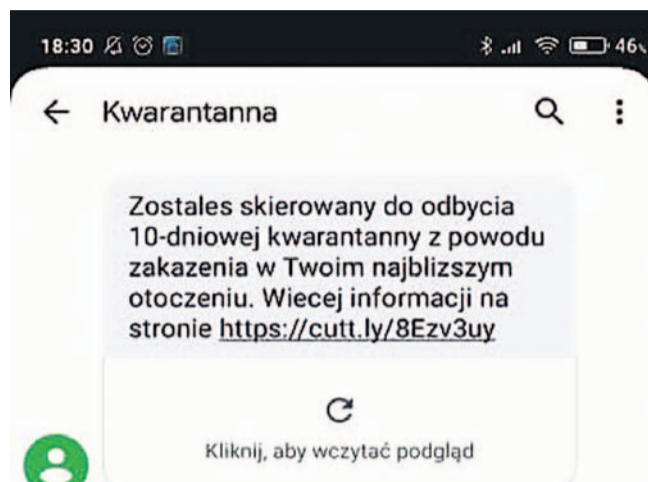
We wrześniu pracownicy Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki Urzędu Miasta złożyli do wojewody podkarpackiego wnioski w ramach programów: „Aktywna tablica” na kwotę 105 000 zł i „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” na łączną kwotę 52 500 zł. Jeżeli rozstrzygnięcie będzie pozytywne, wówczas miejskie szkoły wzbogacą się o pomoce dydaktyczne i książki o wartości ponad 150 tysięcy zł.

ew

Próba wyludzenia danych!

Fałszywe wiadomości o nałożeniu kwarantanny

Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny ostrzega: mieszkańcy naszego województwa i całej Polski otrzymują wiadomość SMS o nałożeniu kwarantanny.



W treści podany jest link/adres do strony. To jest oszustwo! Może to być próba wyludzenia danych lub inne niebezpieczne działanie doty-

czące Państwa danych zawartych w telefonie. Prosimy o ostrożność i nieklikanie w przesłany link!!!

mn



Muzeum Historyczne w Sanoku

Bilet za złotówkę

Bilety wstępu dla seniorów w dniach 2 i 3 października 2021 r. na wszystkie ekspozycje na terenie Muzeum Historycznego w Sanoku będą w cenie promocyjnej – 1 zł.

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY



Od 27.09.2021 r. do 04.10.2021 r.

Apteka Malwa, ul. Kościuszki 27



Od 04.10.2021 r. do 11.10.2021 r.

Apteka Społeczna, ul. Kościuszki 10

zapraszają na

Akcję świadomościową profilaktyki

RAKA PIERSI

Bądź świadoma i zdrowa

Szpital Specjalistyczny w Brzozowie

– Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny
im. ks. Bronisława Markiewicza

sobota
9.10.2021
godz. 9.00 - 16.00

- Konsultacje**
Specjaliści chirurgii onkologicznej + badanie palpacyjne piersi
Specjaliści onkologii klinicznej + badanie palpacyjne piersi
- Badanie USG piersi**
– wykonywane przez specjalistów radiologii i diagnostyki obrazowej, specjalizujących się w diagnostyce chorób piersi
- Mammografia 50-69 lat**

Prezentacje/wykłady: 9:00 - 10:15 (aula szpitala) - bez zapisów
Tematy poruszające problem zachorowań i profilaktyki raka piersi oraz przedstawiające współczesne sposoby leczenia.

Warsztaty: 10:15 - 15:00 Pierwsza pomoc w warunkach domowych (aula szpitala) - bez zapisów

Badania profilaktyczne: (breast cancer unit) - wymagana wcześniejsza rejestracja

FACHOWE PORADY ONKOLOGICZNE
– konsultacji udzielać będą lekarze chirurdzy onkolodzy, onkolodzy kliniczni, radioterapeuci, którzy podczas badania palpacyjnego będą decydować o skierowaniu pacjentki na przesiewowe badanie USG piersi
– wykonywane tego samego dnia przez specjalistów radiologii i diagnostyki obrazowej, specjalizujących się w diagnostyce chorób piersi.

Informacje oraz rejestracja telefoniczna od 27.09.2021 do 8.10.2021
w godzinach od 12.00 - 15.00 pod numerem telefonu 13 43 07 993

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Edi,

są chwile, w których nawet

nam radioawcom brakuje słów...

To jedna z takich chwil.

Edyta Bieńczak

dziennikarka RMF FM
i nasza przyjaciółka

Nasza Edi,
odeszła nagle 29 września 2021 r.,
ale my nie chcemy w to wierzyć.

Przyjaciele z radia RMF FM

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

SESJA RADY MIASTA

Inwestycje w infrastrukturę miejską, spotkania, umowy – praca burmistrza między sesjami

Ostatnia sesja odbyła się pod koniec lipca, w sierpniu radni mieli wakacyjną przerwę w obradach. Okazuje się, że w tym okresie wiele zdarzyło się w przestrzeni publicznej miasta, o czym w swoim sprawozdaniu informował radnych burmistrz podczas posiedzenia Rady Miasta 30 września. Najważniejszą informacją było pozyskanie 7 milionów złotych do budżetu, ale o tym szerzej napiszemy na tygodniksanocki.pl oraz w gazecie za tydzień. Tymczasem relacja z pracy burmistrza Tomasza Matuszewskiego.

Co się zmieni na Ogrodowej?

W połowie sierpnia burmistrz podpisał umowę z wykonawcą na przebudowę ul. Ogrodowej. Wartość przeprowadzonych prac to 2,2 mln zł. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie w wysokości 60 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Została zmodernizowana kanalizacja deszczowa i oświetlenie, powstaną dwa wyniesione przejścia dla pieszych, a beton asfaltowy na chodnikach zastąpi kolorowa kostka betonowa. Prace powinny zakończyć się w marcu 2022 r.

Iwaskiewiczza, Struga, Rataja

Kolejna umowa z wykonawcą, podpisana w sierpniu, zapowiada przebudowę ulic Iwaskiewiczza, Struga i Rataja. Wartość tego zadania opiewa na kwotę 4 797 000 zł. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie w wysokości 60 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace powinny zakończyć się w czerwcu 2022 r., ich zakres obejmuje przebudowę niemal kilometrowego odcinka drogi. Zmieniona zostanie nawierzchnia ulic, przebudowane będą ciągi pieszo-rowerowe, powstaną nowe odcinki chodników i ścieżek rowerowych. Przebudowie ulic będzie towarzyszyła modernizacja i budowa nowej kanalizacji deszczowej. Oczyszczone i wyregulowane zostaną istniejące studzienki rewizyjne oraz kolektory kanalizacji deszczowej. Dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców ulice te będą oświetlone nowoczesnymi energooszczędnymi lampami i powstaną dwa wzniesione przejścia dla pieszych.

Strażacka i Malownicza

Trwają prace wykonania nawierzchni ul. Strażackiej na odcinku ok. 70 m, wraz z demontażem płyt drogowych oraz przebudowa ul. Malowniczej wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej.

Mieszkanie dla najbardziej potrzebujących

MOPS będzie miał w dyspozycji mieszkanie chronione.



Koszt prac to 182 000 zł, natomiast koszt wyposażenia wyniesie prawie 45 000 zł. Realizacja zadania będzie wymagała gruntownej przebudowy pomieszczeń począwszy od rozbiórki ścian i podłóg, przez wymianę instalacji elektrycznej, tynkowanie, montaż stolarki wewnętrznej i zewnętrznej, aż do prac wykończeniowych. Wykonany zostanie podjazd dla osób niepełnosprawnych, instalacja wodno-kanalizacyjna aneksu kuchennego. Zadanie powinno zostać zakończone na początku grudnia br.

Nowe przejścia dla pieszych

– Na zadanie „Poprawa bezpieczeństwa na terenie miasta Sanoka poprzez przebudowę przejść dla pieszych na ul. Kawczyńskiego, ul. ks. Gorazdowskiego oraz budowę przejść na ul. ks. Gorazdowskiego, ul. Sowiej i ul. Zagumnej” otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 594 880 zł. Jest to już drugi nabór w tym roku – uzupełniający. W pierwszym naborze otrzymaliśmy 80 proc. dofinansowania na przebudowę pięciu przejść na ulicach: Sadowej, Langiewiczza, Prugara-Keatlinga, Kochanowskiego oraz Wyspiańskiego, o łącznej wartości 433 223 zł. Nowe przejścia będą zaopatrzone w inteligentny system identyfikacji pieszych, który ostrzega kierujących o zbliżeniu się pieszego do przejścia. Prace potrwają do połowy przyszłego roku – zapowiadał w swoim sprawozdaniu burmistrz Tomasz Matuszewski.

Kanalizacja i wodociągi

Trwają: budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej przy ul. Kmicica oraz sieci wodociągowej przy ul. Jagielly, budowa sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Kolorowej, ul. Turystycznej, ul. Łany, ul. Kawczyńskiego i ul. Ustrzyckiej, ul. Królowej Jadwigi oraz dla terenu przy ul. Słowackiego, budowa sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej dla terenu przy ul. Jezierskiego. Gmina Miasta Sanoka planuje wykonanie wszystkich zadań w bieżącym roku. Ogółem wartość zamówienia wynosi ponad 1 700 000 zł brutto. Gmina Miasta Sanoka uzyskała dofinansowanie na powyższe zadanie w wysokości 2 600 000 zł, z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19.

Łącznik Łanów z obwodnicą

Zakończono roboty budowlane zadania pn. „Budowa łącznika drogowego, pomiędzy obwodnicą Sanoka w ciągu drogi krajowej 28 Zator-Medyka a ul. Łany wraz z przebudową ul. Porcelanowej”. Trwa rozliczanie zadania.

Oświetlenie ulic

Zakończono montaż trzydziestu latarni solarnych. Zamontowano oświetlenie przy ulicach: Jasińskiego, Władysława Jagielly, Wylotowej, Jodłowej, Konarskiego, Fredry.

Remonty pustostanów

Zlecono remont 9 lokali mieszkalnych – pustostanów położonych przy ulicach: Jagiellońskiej 5/1, Jagielloń-

skiej 5/1A, 3 Maja 14/3, 4, Kościuszki 8/4, Rynek 8/1, Kazimierza Wielkiego 5/38, Jagiellońskiej 64/1, Wałowej 1/38 oraz Kolejowej 9/8. Przedsięwzięcie finansowane jest w części przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy wsparciu ze środków Funduszu Dopląt. Dofinansowanie wynosi prawie 433 000 złotych, całkowita wartość zadania to 540 000 złotych. Roboty zlecono Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej.

Remont grobowca rodziny Bratro

Z początkiem września rozpoczęły się prace restauratorskie i konserwatorskie przy XIX-wiecznym grobowcu rodziny Bratro zlokalizowanym na cmentarzu komunalnym. Wpisanie grobowca rodziny Bratro do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej, pozwoliło na pozyskanie środków z IPN na prace restauratorskie i konserwatorskie. Całkowita wartość zadania to prawie 51 tys. zł, z czego 35 tys. zł stanowi dotacja ze środków Instytutu Pamięci Narodowej.

Kwatera Żołnierzy Wojska Polskiego

Trwają prace remontowe pomnika oraz 148 nagrobków żołnierzy Wojska Polskiego na Cmentarzu Centralnym. Miasto podpisało z Ministrem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu umowę o dofinansowanie zadania w ramach Programu Groby

i cmentarze wojenne w kraju. Dofinansowanie stanowi 32 proc. całkowitej wartości zadania.

Uroczystości patriotyczne

W okresie między sesjami burmistrz wziął udział w uroczystościach upamiętniających Powstanie Warszawskie, Święto Wojska Polskiego, wybuch II Wojny Światowej i rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 roku. Sprawozdając, dziękował dowódczemu 21. Batalionu Logistycznego za oprawę wojskową organizowanych przez miasto uroczystości.

Koncepcja nowego mostu

14 września w Sali Herbowej burmistrz podpisał umowę z wykonawcą na zaprojektowanie mostu na Sanie, w ramach rządowego programu Mosty dla Regionów. W tym wydarzeniu uczestniczyła minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Koncepcją nowego mostu zajmuje się obecnie firma Sweco.

Dodatkowe lekcje, stypendia i strefa wyobraźni

Szkoły Podstawowe nr 1 i nr 6 zostały zakwalifikowane do pilotażowego programu Ministerstwa Edukacji i Nauki „PO-ZNAJ POLSKĘ”. – Otrzymałyśmy 32 tys. zł z przeznaczeniem na organizację wycieczek edukacyjnych dla uczniów tych szkół – mówił burmistrz.

W ramach ministerialnego „Programu zajęć wspomagających uczniów kl. IV-VIII” miasto pozyskało środki z re-

zerwy oświatowej subwencji ogólnej w wysokości 95 550 zł. Do końca grudnia br. nauczyciele przeprowadzą 1 365 godzin zajęć edukacyjnych, wyrównujących braki w wiedzy powstałe w związku z wprowadzeniem nauki zdalnej w poprzednim roku szkolnym.

20 września zastępca burmistrza ds. rozwoju Artur Kondrat odebrał w Piotrkowie Trybunalskim decyzję o realizacji programu „Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” SOWA. W Sanoku powstanie jedna z 32 stref, jedyna na Podkarpaciu. Projekt został pozytywnie oceniony przez Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. W wyniku realizacji inicjatywy SOWA powstanie m.in. przestrzeń do samodzielnego eksperymentowania z pomocą interaktywnych ekspozycji. Na potrzeby Strefy zostaną dostosowane lokale na parterze w budynku byłego Gimnazjum nr 3 w Sanoku. Realizacja tego projektu nastąpi w I kwartale 2022 r.

Elektryczne hulajnogi w mieście

10 września burmistrz został zaproszony do udziału w briefingu prasowym zorganizowanym przez firmę blinkcity, która na terenie miasta uruchomiła elektryczne hulajnogi. Przedstawiono zasady bezpiecznego korzystania z tych popularnych środków transportu. Monitoring, prowadzony przez blinkcity, wskazuje, że sanocianie polubili poruszanie się po mieście z wykorzystaniem hulajnóg.

red.

Interwencja

Wadliwe wodociągi na działce w Załużu

Do redakcji „Tygodnika Sanockiego” z prośbą o pomoc zgłosił się mieszkaniec Załuża. Sprawa dotyczy nawracających awarii wodociągów na działce interweniującego, a także działek położonych w okolicy.



Okolo pięciu lat temu w miejscowości Załuż została wykonana instalacja wodociągowa, która m.in. przechodzi przez działkę pana Rafała. Pierwszych awarii mieszkańiec nie pamięta, wiadomym jest, że takie awarie się zdarzają, jednak od 24 sierpnia 2020 r. awarie zaczęły się nasilać, można nawet powiedzieć o zjawisku cyklicznym, co jest nie tylko uciążliwe, ale i kosztuje dużo pracy, by doprowadzić podwórkę do użytku. Właścicielem sieci wodociągowej jest Gmina Sanok, bezpośrednio pieczę nad nią sprawuje Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. – Często widzę pracowników SPGK, którzy przychodzą i wbijają sonar, ponieważ zarejestrowali ubytki wody. W większości przypadków przyczyną jest awaria, więc ponownie rozkopują teren, by naprawić pękniętą rurę zakładają opaskę i zasypują, a na podwórku zostaje górką. Moje podwórkę wygląda jak kretowisko – opowiada pan Rafał. Podwórkę właściciela posesji, jak wskazuje, to teren kamienisty, żwirowaty. Ziemia cały czas pracuje, co powoduje, że kamienie wbijają się w rury i powstaje nowa usterka. – Z tego co mi wiadomo, skończyła się gwarancja. Nie chciałbym tu nikogo oskarżać, ale wydaje mi się, że coś zostało niedopilnowane, w związku z czym te awarie mają miejsce, a wykonawca umywa ręce. Wydaje



mi się, że na naszym terenie doszło już do około dwustu awarii. To sporo – relacjonuje właściciel posesji. Każda taka interwencja ciągnie za sobą koszty, związane z przyjazdem koparki, zakupem opasek, pracownikami, a także wezwaniem straży, by wypompowała wodę, której stan podnosi się w momencie rozkopu. W miejscowości dochodzi również do częstych zmian ciśnienia wody, co bywa uciążliwe. – Na mojej posesji co chwilę coś jest rozkopane. Pomiędzy garażem, a domem mam jeden wielki rozkop. Co zasieję tra-

wę i wyleję beton, by utworzyć ścieżkę do domu, powstaje kolejna awaria. Dodatkowo jeżdżę ciągnikiem, kosiarką i samochodem, a „rosnące” kamienie wpadają pod koła i uderzają w noże. Myślę, że najrozsądniejszym wyjściem z sytuacji byłaby wymiana rury na wadliwych odcinkach i odpowiednie jej usytuowanie. Za każdy wykop otrzymuję odszkodowanie, które oczywiście pokrywa koszty, jakie ponoszę z ponownym naprawieniem terenu, ale wiele nie zrobię, bo ziemia musi osiąść, zanim ją zasieję, a zanim to następuje, mam nowy wykop.

Odszkodowanie jest może jakimś rozwiązaniem, ale to trochę bezsensowne. Wolalibyśmy, by wymieniono rury, a usterki zniknęły, tak bym mógł doprowadzić podwórkę do stanu sprzed awarii – dodaje pan Rafał.

Przedstawiona przez mieszkańca Załuża sytuacja z pewnością jest uciążliwa. W związku z tym zwróciliśmy się zarówno do SPGK jak i Gminy Sanok z zapytaniem, co dalej z kanalizacją w Załużu. Odpowiedź opublikujemy niezwłocznie po jej otrzymaniu.

Red.



Starostwo Powiatowe w Sanoku

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

zapraszają na konferencję pszczelarską
która odbędzie się

02 października 2021 r. (sobota) o godz. 10.00
na Uczelni Państwowej Sanok, ul. Mickiewicza 21
Aula w Centrum Sportowo - Dydaktycznym

Tematyka konferencji

10-00 Powitanie gości. Rozpoczęcie

10-10 Gospodarka pasieczna w warunkach zagrożenia warroz

prof. Krzysztof OLSZEWSKI

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

12-00 Przerwa

12-20 Najczęściej występujące choroby pszczół

prof. Grzegorz BORSUK

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

14-00 Zakończenie

Podczas konferencji odbędzie się

KIERMASZ SPRZĘTU PSZCZELARSKIEGO I PRODUKTÓW PSZCZELARSKICH

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 13 46 57 625

Remont drogi powiatowej

Trwa przebudowa ulicy Chrobrego

W ramach zadania zaplanowano przebudowę jezdni polegającą na wykonaniu poszerzeń w technologii wielowarstwowej i ułożeniu nawierzchni z betonu asfaltowego, przebudowę skrzyżowań w km 0+101; 0+128; 0+179; 0+221; 0+359 i zjazdów, wykonanie chodnika oraz odcinka kanalizacji deszczowej w rowie krytym z rur HDPE Ø600 z uzbrojeniem, wykonanie przepustów pod koroną drogi w km 0+389 i 0+694 oraz przebudowę odcinka 28 m kanalizacji sanitarnej.

W planie jest także trwałe zabezpieczenie skarp kosztami siatkowo-kamiennymi w obrębie potoku Olchowskiego, wydłużenie przepustów oraz utwardzenie poboczny warstwą kruszywa łamanego.

Prace zakończą się jeszcze w tym roku. Koszt inwestycji to 3 580 697,00 zł, z czego dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 2 745 217,00 zł.

Zdjęcia z prac remontowych znajdują się na Facebooku Powiatu Sanockiego.

dcz

Rozpoczęła się długo oczekiwana inwestycja prowadzona przez Powiat Sanocki. To przebudowa drogi powiatowej nr 2222R Sanok-Liszna w km 0+011 do 0+728 oraz w km 1+550 do 2+900.



Wyróżnienia dla zasłużonych

Odznaczenia państwowe dla pracowników Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego



Niebawem, bo 13 października, będzie obchodzony Światowy Dzień Ratownictwa Medycznego. Z tej okazji w Sanoku uroczystie poświęcono cztery nowe ambulanse oraz wręczono odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom BPR.

– Z kilkudniowym wyprzedzeniem możemy świętować Dzień Ratownictwa Medycznego poprzez nadanie zasłużonym pracownikom Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego odznaczeń państwowych. W sierpniu tego roku minęło trzy lata od rozpoczęcia działalności BPR jako samodzielnego podmiotu leczniczego. Te trzy lata to okres intensywnego rozwoju, organizacji podmiotu oraz włączenie w strukturę pogotowia ratownictwa medycznego z trzech powiatów – powiedziała Beata Pieszczoł, dyrektor BPR.

Oznaczało to rozszerzenie działalności z pięciu zespołów ratownictwa medycznego na 17 zespołów, a także zatrudnienie ponad 100 ratowników medycznych i pielęgniarzy. Przez cały ten okres pracownicy pracowali nad wymianą taboru samochodowego i sprzętu medycznego, tak aby w możliwie jak najlepszy sposób wzmocnić system Państwowego Ratownictwa Medycznego i zapewnić mieszkańcom naszego regionu, jak również turystom, którzy tak chętnie odwiedzają Bieszczady, jak najwyższe bezpieczeństwo zdrowotne. Pozyskanie funduszy na rozwój BPR oraz walkę z COVID-19 było możliwe dzięki wsparciu ministerstwa zdrowia, wojewody podkarpackiego, marszałka woj. podkarpackiego, staronom wódc samorząd-

wych powiatu sanockiego, projektom unijnym, środkom z funduszu sprawiedliwości oraz fundacji SiePomaga oraz wsparciu wielu przyjaciół BPR, których nie sposób wymienić.

– Dzięki tym działaniom w ciągu trzech lat udało nam się wymienić na nowe 13 ambulansów medycznych oraz pozyskać nowy sprzęt do ratowania życia i zdrowia, są to m.in.: defibrylatory, respiratory, urządzenia do kompresji klatki piersiowej. Ambulanse, które zostały przekazane zespołom ratownictwa medycznego, zostały zakupione w ramach dwóch projektów – dodała.

W lipcu 2020 roku zakupiono w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa epidemiologicznego na terenie województwa podkarpackiego w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2” dwa ambulanse z kompletnym wyposażeniem. Wartość projektu to niecałe 2 mln zł. W ramach kolejnego projektu „Wsparcie zespołów ratownictwa medycznego w walce z koronawirusem” ze środków finansowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 zostały zakupione w lipcu tego roku dwa nowe ambulanse oraz środki ochrony osobistej i preparaty do dezynfekcji. Wartość projektu to 1,4 mln zł. Nowe samochody to najwyższej klasy mercedesy sprintery 419 z automatyczną skrzynią biegów.

– Nowe ambulanse oraz sprzęt medyczny to niezwykle ważny element systemu ratownictwa, jednakże system nie mógłby wykonywać swoich zadań, gdyby nie jego najistotniejszy element, jakim są

Jak ważny dla ratowania życia i zdrowia ludzkiego jest sprzęt medyczny wiemy o tym doskonale. Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe nieustannie powiększa swoje zaplecze medyczne. 28 września odbyło się uroczyste poświęcenie czterech ambulansów. Jednak najważniejsi są ludzie, którzy narażając swoje własne bezpieczeństwo, niosą pomoc potrzebującym. Prezydent RP Andrzej Duda nadał odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego.



ludzie: ratownicy medyczni, pielęgniarze, lekarze, którzy z pełnym zaangażowaniem i wysiłkiem, niekiedy działając w obliczu zagrożenia własnego życia, niosą profesjonalną pomoc każdemu człowiekowi w stanie zagrożenia życia i zdrowia. Ponad rok temu doświadczyliśmy czegoś nowego, nieoczekiwanego i nieprzewidywanego – pandemii koronawirusa. W obliczu nieznanego zagrożenia wszyscy poczuliśmy lęk i niepewność o zdrowie i życie swoich bliskich i swoje. Mimo tego zagrożenia personel BPR podjął walkę na pierwszej linii frontu walcząc z COVID-19. Dzisiaj śmiało mogę powiedzieć, że stanął na wysokości zadania. Przez okres trwającej pandemii, mimo wielu trudności, a także zakażeń wśród pracowników, nie zdarzył się ani jeden dzień, w którym zespół ratownictwa medycznego nie wyjechałby na pomoc osobom potrzebującym – zakończyła Beata Pieszczoł.

Roman Froń, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego, poświęcił karetki. 13 października obchodzony jest Światowy Dzień Ratownictwa Medycznego, jest to dzień, w którym możemy podkreślić znaczenie zawodu ratownika medycznego oraz poświęcenie i zaangażowanie tej grupy zawodowej w ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Sanoku. W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy odznaczenia wręczyła Jolanta Sawicka, wicewojewoda podkarpacki. Za zasługi w działalności na rzecz ochro-

ny zdrowia publicznego Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony Janusz Bukład. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej medalem złotym za długoletnią służbę odznaczeni zostali: Piotr Bogdan, Artur Fineczko, Wiesław Florek, Jan Haręzga, Piotr Jurczak, Ryszard Kisiel, Jacek Krech, Adam Paszko, Piotr Piotrowski, Wiesław Rokita, Tadeusz Skowroński, Zenon Skowroński, Czesław Sołopatycz. Medal srebrny za długoletnią służbę otrzymali: Łukasz Czuchry, Artur Druciak, Piotr Hołubowski. Medalem brązowym za długoletnią służbę odznaczeni: Wojciech Gierlach, Szczepan Pączek.

W imieniu odznaczonych głos zabrał Janusz Bukład, który podziękował prezydentowi Andrzejowi Dudzie, wojewodzie podkarpackiemu Ewie Leniart, staroście powiatu sanockiego Stanisławowi Chęciowi, oraz dyrektor BPR Beacie Pieszczoł.

– Odznaczenia, jakie otrzymaliśmy, to dla nas zaszczyt i duże uznanie. Cieszymy się, że tak ciężka praca została zauważona i wynagrodzona. Początki BPR były bardzo trudne, jednak na tamten czas kluczową, a dzisiaj niezbędną była decyzja o powstaniu BPR – powiedział Bukład.

Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe dysponuje obecnie 17 Zespołami Ratownictwa Medycznego (ZRM). W tym 16 ZRM to zespoły podstawowe i 1 ZRM zespół specjalistyczny. ZRM zlokalizowane są w 14 podstacjach na terenie 4 powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

Gmina Olszanica

Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki

W sierpniu w Olszanicy odbyła się kolejna edycja Podkarpackiej Letniej Akademii Muzyki realizowana przez Fundację Krośnieńską im. Ignacego Paderewskiego z inicjatywy klawesynistki Patrycji Domagalskiej. Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki to wydarzenie kulturalne łączące warsztaty z zakresu wykonawstwa muzyki dawnej z koncertami i promocją dziedzictwa narodowego regionu bieszczadzkiego.

Partnerami wydarzenia byli: gmina Olszanica oraz Ośrodek Doskonalenia Kadr Służby Więzienniej w Olszanicy, gdzie odbywały się koncerty i zajęcia instrumentalne, a także próby pedagogów i artystów oraz Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi. Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki jest skierowana do uczniów, absolwentów szkół artystycznych, lokalnej młodzieży oraz seniorów w celu rozwinięcia umiejętności lub ukierunkowania na historyczne wykonawstwo muzyki dawnych epok. W ramach tegorocznej edycji odbyły się: warsztaty śpiewu popularyzujące XVI-wieczną polską pieśń

religijną (11-13 sierpnia) oraz warsztaty instrumentalne i zespołowe: konsortów fletowo-smyczkowych. Do udziału w wydarzeniu zostali zaproszeni wybitni polscy pedagodzy związani z Akademią Muzyczną w Łodzi i Katowicach. Gościem – rezydentem akademii był zespół Filatura di Musica złożony z czołowych polskich muzyków z zakresu wykonawstwa muzyki dawnej, kształcony w prestiżowych uczelniach artystycznych w Europie: Królewskim Konserwatorium w Hadze czy Schola Cantorum w Bazylei. Koncerty odbyły się wabytkowych miejscach gminy Olszanica (Pałac Jordanów, kościół parafialny) przyczy-



niając się do promocji regionu podkarpackiego i jego dziedzictwa narodowego. W koncercie wieńczącym warsztaty śpiewu 13 sierpnia br. zaprezentowały się dwa chóry pod kierownictwem pedagoga warsztatów – pani Katarzyny Bienias. Byli to członkowie chóru „Gaudium” z Uherzec Mineralnych oraz członkowie Stowarzyszenia Miłośników Olszanicy i Okolic. Chórom towarzyszył zespół muzyki dawnej Filatura di Musica. Na program koncertu złożyły się m.in. kompozycje Mikołaja Gomółki czy Waclawa z Szamotuł.

24 sierpnia w Pałacu Jordanów warsztaty instrumentalne zainaugurował występ

pedagogów. W programie złożonym z utworów kompozytorów epoki dojrzałego baroku w tym G. Telemanna czy F. Couperina zaprezentowali się: Marek Nahajowski – flet podłużny, kierownictwo artystyczne, Magdalena Pilch – flet traverso, Justyna Młynarczyk – viola da gamba oraz Patrycja Domagalska-Kaluża – klawesyn. Na wszystkich koncertach artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami i owacją na stojąco. A zgromadzona publiczność złożona z zaproszonych gości, lokalnej społeczności jak i przyjeźdźnych turystów nie szczędziła słów uznania oraz wyraziła głębokie zainteresowanie inicjatywą. Na uwagę

zasługuje Koncert Finałowy, który odbył się 27 sierpnia br. w Sali Kominkowej Pałacu Jordanów, podczas którego zaprezentowali się uczestnicy warsztatów instrumentalnych i zespołowych wraz z pedagogami. Warto dodać, że wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem i potwierdza założenie projektu, aby promować muzykę klasyczną w miejscowościach oddalonych od większych ośrodków kulturalnych oraz aby docierać z ofertą kulturalno-edukacyjną o wysokim walorze artystycznym zarówno do młodzieży jak i osób dorosłych i seniorów, by dać im możliwość pracy z wykwalifikowanymi pedagogami

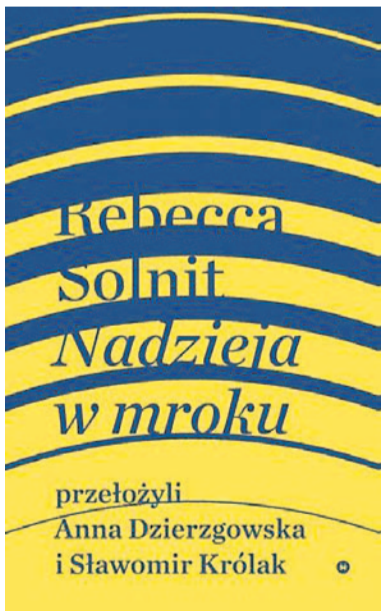
i czynnie zawodowo artystami. Ponadto Podkarpacka Letnia Akademia Muzyki jest wydarzeniem ogólnopolskim, do udziału zapraszani są wybitni pedagodzy z dużym doświadczeniem, prowadzący klasy fletu traverso, podłużnego, skrzypiec barokowych czy violi da gamba, do których przyjeżdżają studenci z różnych stron Polski. Cechą wyróżniającą Podkarpacką Letnią Akademię Muzyki jest praca także nad repertuarem renesansowym oraz stworzenie konsortów fletowo-gambowych. Projekt dofinansowany z budżetu województwa podkarpackiego.

mn

AUTORSKA RECENZJA

„Nadzieja w mroku” Rebecca Solnit

„Nadzieja w mroku” to niezbędnik dla każdego, kto jest przytłoczony wieloma niesprawiedliwościami, kryzysami i katastrofami na tym świecie. Dla każdego, kto czuje się coraz bardziej przygnębiony w obliczu tego wszystkiego. Rebecca Solnit stawia jasną tezę o nadziei, która jest „nieznana i niepoznawalna”, a w „przestrzenności niepewności jest miejsce do działania”.



„Nadzieja to przekonanie, że to, co robimy, ma znaczenie, nawet jeśli nie sposób z góry przewidzieć, jakiego i kiedy znaczenia nabierze, na kogo i na co może wpłynąć.”

Zbiór esejów zawiera szereg prowokujących do myślenia pomysłów, w tym postrzeganie aktywizmu jako procesu, a nie tylko wyniku, umiejętność uchronienia małych zwycięstw. Choć „Nadzieja w mroku” po raz pierwszy ukazała się w odpowiedzi na inwazję administracji Busha na Irak, wiele jej lekcji odnosi się do tego, jak rasistowski i seksistowski potrafił być były prezydent USA – Donald Trump. Rebecca Solnit stworzyła spójny i inspirujący argument na temat znaczenia nadziei. Całość jest jednak poszerzona na rzecz innych istotnych spraw. Mowa tu chociażby o feminizmie, prawach homoseksualistów, sprawiedliwości klimatycznej, aktywizmie rdzennych Amerykanów i nie tylko.

Książka ma na celu skorygowanie powszechnych błędnych wyobrażeń na temat aktywizmu. Rebecca Solnit przekonująco pokazuje, że jest ich wiele: na przykład, jak powstają protesty, jak działają i co stanowią sukces. Solnit jest krytyczna, wnikliwa i praktyczna. Daje nam jak na tacy wiele przykładów udanego aktywizmu i jego niezliczonych skutków, a przede wszystkim odkrywa, czym jest udany aktywizm. To bardzo przekonujący i pełen nadziei tekst. Aczkolwiek sugeruje, że można się mylić co do przyszłości i tego, co uważa się za możliwe. Zazwyczaj z różnymi skutkami. Polecam tę ciekawą pozycję na długie, melancholijne wieczory.

Mariola P.

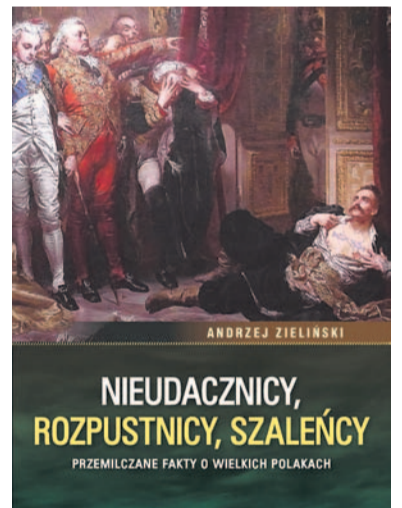
„Nieudacznicy, rozpustnicy, szaleńcy” Andrzej Zieliński

Andrzej Zieliński w swojej książce przedstawia nam przemilczane fakty o wielkich Polakach. Z reguły przedstawia nam się sławnych, znaczących ludzi, którzy przyczynili się do tworzenia wielkich rzeczy w naszym kraju, wyłącznie z dobrych stron.

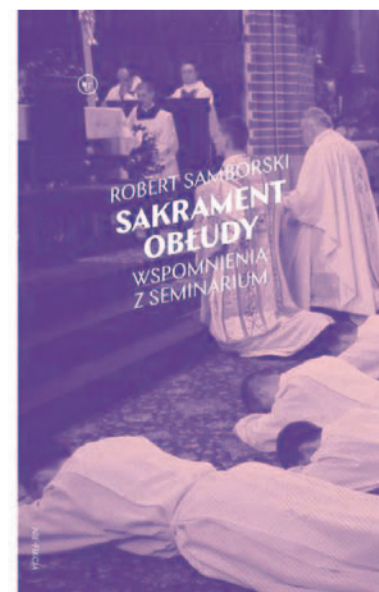
Niektórzy stawiają sobie te postaci za autorytet, nie wiedząc nic o niesmacznych faktach na ich temat. Historia każdego z nich pozostawia wiele do życzenia. Jednak każdy popełnia błędy, nie ma człowieka idealnego. Królowie, bohaterowie, książęta – to też byli ludzie, którzy mieli różne zachowania oraz podejmowali dobre decyzje, ale zdarzało się, że też złe. Myślę, że większość z nas nie jest świadoma, co było przyczyną śmierci możnowładców. Zaskocze-

niem może być dla nas rozdział o tym, że mieliśmy alfabetę na królewskim tronie. Autor podejmuje wyzwanie i krótko przekazuje nam wiedzę, której nie znaleźliśmy i pewnie nie doszukamy się w szkolnych podręcznikach historii. Pisarz w swojej pozycji umieścił dodatkowo szczegółową bibliografię. Zieliński daje pasjonatom historii chęć do zagłębienia się w lekturze o wielkich Polakach.

Bartek



„Sakrament obłudy” Robert Samborski



Nowa propozycja od wydawnictwa Krytyka Polityczna to kolejny tytuł nawiązujący do sytuacji w seminariach duchownych. Właściwie nie tak dawno ukazała się – ze sporym opóźnieniem – pozycja „Klerycy”, a już możemy sięgnąć po tę nowość celem porównania. Jakie tajemnice w sobie kryje? Czy jest coś, co może jeszcze zaskoczyć czytelnika po nie tak dawnej fali, związanych tematycznie książek?

Autor, Robert Samborski, pisze o czymś, co sam dobrze zna. Został wydalony z seminarium na szóstym roku: dawano mu nadzieję na święcenia, zwodzono tygodniami. W reportażu opowiada o tym, jak to jest żyć ze świadomością, że ktoś nieustannie patrzy na ręce, że czeka na błąd. Zwraca uwagę na hierarchię w seminariach, podkreśla, że większość trafiających tam młodych mężczyzn to osoby życiowo zagubione. Głośno mówi o tym, że powołanie jest w tych miejscach tłamszone.

Prawdziwie uduchowieni zwykle nie mają wystarczającej siły psychicznej, by wytrwać do święceń, nie godzą się na sytuacje, jakie mają miejsce, nie potrafią się dostosować...

„Sakrament obłudy” to smutny obraz. Czytelnik znajdzie w nim żal przeplatający się z obłudą. Każda z przywołanych historii skłania do przemyśleń odnośnie takiego sposobu kształcenia przyszłych księży. Może warto byłoby coś w tej kwestii zmodernizować?!

Polecam, Mariola M.

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku

Plecak pełen książek

– cykl spotkań z podróżnikami

„Plecak pełen książek”, czyli cykl spotkań z podróżnikami w bibliotece zaczął się 13 września, a 29 odbyło się ostatnie spotkanie z podróżnikami autorami książek, fotografikami, blogerami. Cykl był adresowany do dzieci i młodzieży w wieku od 10-15 lat. W projekcie do tej pory wzięło udział blisko 300 uczniów podczas siedmiu różnych spotkań.

16 września odbył się inauguracyjny projekt spektakl, w ogrodzie biblioteki. Aktorzy katowickiego Teatru Gry i Ludzie przedstawili „Morskie opowieści Kapitana Guliwera”. Dzięki wartkiej akcji, kolorowej scenografii i dynamicznej grze aktorów dzieci świetnie się bawiły, uczestnicząc w podróżach i przygodach Kapitana Guliwera oraz jego gapowatej załogi. W przedstawieniu wykorzystano różnorodne formy teatralne, od żywego planu, przez pacynki, po ogromne maski, które zrobiły na widzach największe wrażenie. Każdy zwrot akcji powodował żywiołowe reakcje dzieci i dużo radości. Świetnym elementem łączącym sceny były żeglarskie piosenki i układy choreograficzne.

Z kim odbyły się spotkania?

Z **Łukaszem Wierzbickim** – biografistą, podróżnikiem, autorem książek dla dzieci, członkiem Związku Literatów Polskich, współzałożycielem Fundacji im. Kazimierza Nowaka.

Z **Katarzyną Ryrych** – absolwentką filologii angielskiej UJ, malarką, autorką książek dla dzieci czterokrotnie nagradzaną w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren, a także Nagrodą Literacką im. Kornela Makuszyńskiego oraz w konkursie Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY.

Z **Urszulą i Jakubem Wałachowskimi** – podróżnikami na stałe mieszkającymi w Bieszczadach, autorami bloga „Ulek w podróży”.

Z **Leszkiem Szczasnym** – politologiem, filozofem, społecznikiem, fotografem i globtroterem, w 2018 roku uzyskał stypendium MKiDN na stworzenie multimedialnego projektu „Polska na szóstkę, czyli cudze chwalicze, swego nie znacie”.

Z **Łukaszem Łagoźnym** – himalaistą, alpinistą, zdobywcą Korony Ziemi, autorem książek podróżniczych.

Z **Janem Melą** – podróżnikiem, społecznikiem, mówcą motywacyjnym, założycielem Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty, zdobywcą wielu nagród w dziedzinach prospołecznych oraz sporcie.

Młodzież z SP nr 8, która brała udział w projekcie, mogła „zwiedzić” m. in. najwyższe szczyty ziemi, bieguny, Japonię, Turcję, Meksyk czy Kubę.

Łukasz Łagoźny oprócz opowieści o swoich fascynujących podróżach przygotował dla dzieci niespodziankę. Młodzież mogła przymierzyć ubrania i zapoznać się ze specjalistycznym sprzętem, który używa do wypraw.

„Každy człowiek ma swoją historię” – to jedno z pierwszych zdań skierowanych do młodzieży biorącej udział w spotkaniu z Katarzyną Ryrych – pisarką,

poetką, malarką. Katarzyna Ryrych natomiast zabrała młodzież na wyprawę do poznania drugiego człowieka oraz na wędrówkę przez historie bohaterów swoich książek. Autorka porusza trudne tematy, z którymi mierzą się w życiu dzieci i młodzież, ale daje bohaterom szansę na dobre zakończenie. Czytanie książek to też podróż, do której zachęcała uczestników spotkania.

Młodzież w „podróży do Japonii z Urszulą Wałachowską” poznała specyfikę tego odmiennego kraju, zwyczaje życia codziennego. Dowiedziała się sporo o gościnności i mentalności Japończyków oraz dużo o jedzeniu.

W tym tygodniu w ramach projektu odbywają się warsztaty filmu animowanego poklatkowego, które prowadzi Joanna Szostak-Rogoz – absolwentka malarstwa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, artysta malarz, autorka dwóch wystaw indywidualnych i uczestniczka kilkudziesięciu wystaw zbiorowych, zawodowo związana z BWA Galerią Sanocką. Joanna posiada wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu zajęć plastycznych dla dzieci. Na zakończenie warsztatów uczestnicy zobaczą realizowany film na dużym ekranie. Pokaz filmu planowany jest na początek października.



Piknik na Olchowcach

Kropelka wody dla Ugandy

O tym jak ważne jest pomaganie doskonale wiedzą uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku, którzy od wielu lat włączają się w akcje charytatywne. 25 września przy Domu Strażaka w Olchowcach odbył się piknik „Święto pieczonego ziemniaka”. Zebrane środki pomogą doprowadzić wodę do kranów w technikum gastronomicznym w Ugandzie.

„Święto pieczonego ziemniaka” – kropelka wody dla Ugandy to wydarzenie zorganizowane przez Szkolne Koło Wolontariatu, działające w Szkole Podstawowej nr 6 w Sanoku, którym opiekuje się Gertruda Lubieniecka-Jakiel oraz Radę Dzielnicy Olchowce. Podczas pikniku mieszkańcy dzielnicy mogli skosztować ekologicznych ziemniaków wprost z ogniska.

– Nie bacząc na „pogodę pod chmurką”, przy folklorystycznych dźwiękach piosenek i utworów instrumentalnych wykonywanych przez zespół wokalny Folkowianie działający w SP6 oraz zespół KGW w Wujkiem i zespół Lisznianie przygotowano wydarzenie



i konsumowano grillowaną kielbasę oraz ekologiczne ziemniaki z popiołu – opowiada Gertruda.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się zebrać 800 zł. Celem akcji jest pomoc w doprowadzeniu wody do kranów w technikum gastronomicznym, które nadzoruje ojciec Piotr.

– Szczytny cel imprezy pokazuje dzieciom nasze zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka i uczy empatii. Szkolne Koło Wolontariatu współpracuje z sanoczaninem ojcem Piotrem Dąbkim, który przebywa na misjach i dzielnie pracuje w Ugandzie. Przez trzy lata organizowaliśmy różne inicjatywy np. „Zasiej dobro w Ugandzie” – budowa ekologicznej farmy, budowa i wyposażanie przedszkola dla najmłodszych – dodaje.

– Rada Dzielnicy Olchowce dostrzega potrzebę integracji międzypokoleniowej mieszkańców, tym bardziej, że okres pandemii koronawirusa spowodował, iż wiele osób było zamkniętych w domach. Mamy

możliwość, aby tego typu działania realizować – mówi Grzegorz Kozak, radny miejski oraz przewodniczący Rady Dzielnicy Olchowce.

W przyszłym roku Rada planuje realizować działania na większą skalę, angażując inne podmioty, które służą na co dzień osobom niepełnosprawnym, jak chociażby – Centrum Integracji Społecznej oraz jednostki oświatowe, które funkcjonują na terenie miasta.

– Cieszymy się, że SP nr 6 jest otwarta na takie formy aktywności, ponieważ o wiele łatwiej jest realizować podobne działania wspólnie. Dziękujemy również burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu, który udzielił wsparcia przy organizacji tego wydarzenia – dopowiada radny.

Piknik cieszył się sporym zainteresowaniem wśród mieszkańców dzielnicy. Jednak jak podkreśla przewodniczący Rady, podobne akcje powinny być organizowane w niedziele. Jest to bardzo cenna inicjatywa, ponieważ oprócz zebranych

środków na pomoc potrzebującym, młodzież może zaprezentować swoje talenty, zaś swoimi wyrobami mogą pochwalić się panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Impreza nie byłaby możliwa bez zaangażowania wielu osób: Gertrudy Lubienieckiej-Jakiel, Rady Dzielnicy Olchowce, Ochotniczej Straży Pożarnej Olchowce, 9. Drużyny Harcerskiej działającej w SP 6 z drużyną komendantką Marią Kurkarewicz oraz Urzędu Miasta Sanoka.

– W tym roku rozpoczyna się remont sali bankietowej w Domu Strażaka, dzięki czemu w przyszłym roku będziemy mogli tego typu imprezy organizować na większą skalę w znakomitych warunkach. Wyremontowane mają zostać ściany oraz wymienione drzwi. Ponadto jeszcze w tym roku zamierzamy wymienić część sprzętu kuchennego. Możliwość tego budynku są ogromne, szkoda ich nie wykorzystać na potrzeby naszej lokalnej społeczności – dodaje na koniec Grzegorz Kozak.

W drewnianej cerkwi szukajmy historii

4

cerkwie

Wędrując po wschodniej części polskich Bieszczadów, obszarze obecnego powiatu bieszczadzkiego, możemy spotkać różnorodne przykłady architektury cerkiewnej. Zarówno tej wręcz „archaicznej”, aż do tej powstałej w połowie XX w. Spotkamy tutaj różne rodzaje architektury sakralnej, można zobaczyć świątynie bojkowskie – to najbardziej archaiczne cerkwie, wywodzące się z najstarszych ruskich świątyń drewnianych. Najbardziej znana z nich to ta w Smolniku nad Sanem – to jedyny w Polsce przykład czystej formy tego typu.

Cerkiew unikat – to cerkiew w Liskowatym. Świątynia boryka się z długotrwałym remontem, na który wciąż brakuje środków.

Przykładem wyjątkowości architektury jest cerkiew w Równi. Obiekt bojkowski, o charakterystycznej bryle i kopułach, niestety brak cho-

ciażby części ikonostasu odbiera jej wyglądowi zewnętrznie „ducha”.

Na terenie Bieszczadów możemy jeszcze zobaczyć różnorodność architektury cerkiewnej. Można jednak żałować, że wiele unikatowych świątyń przestało istnieć lub są w całkowitej ruinie.

Z refleksją poszukajmy miejsc

Warto te miejsca wprowadzić sobie w plan swoich wycieczek szlakiem cerkwi. Często w wielu miejscach zlokalizować możemy jedynie miejsca po świątyni. Z reguły wieniec starych lip, jesionów czy dębów. Towarzyszą im pozostałości przycerkiewnych cmen-

tarzy, których historia sięga czasów pierwszych lokacji wsi. Czasem odnajdziemy podmurówkę, czasem przewrócony krzyż z kopuły.

Tylko patrzmy uważnie pod nogi i rozglądajmy się wokół.

Lidia Tul-Chmielewska

Prezentujemy 4 cerkwie z okolicy Krościenka



Liskowate

Zdecydowanie jedną z najbardziej cennych i urodziwych w Bieszczadach jest cerkiew w Liskowatym. Cerkiew archaiczna, pamiętająca czasy średniowiecznej Rusi. Prosta w swym kształcie, przez bardzo długie lata pozostawiona bez opieki, chyła się ku upadkowi. Obecna stojąca pochodzi z 1832 roku – prowadzone są remonty dzięki ludziom dobrej woli – ograniczenia środków niestety nie po-

zwalają, by ten remont mógł przebiec sprawnie i szybko. Ale cerkiew została uratowana. Nie podzieliła losów wielu innych, których nikt nie wziął pod opiekę. W latach 1953-54 cerkiew służyła, jako magazyn nawozów. Wówczas wnętrze zostało całkowicie zdewastowane. W 1965 roku przeprowadzono prace konserwatorskie, lecz nie udało się zrekonstruować galerii i dachu, oraz stropu. Od 1973 roku do lat 90. budynek cerkwi

służył, jako kościół rzymskokatolicki. Gdy wybudowano nowy kościół, wierni odwrócili się od swego domu bożego, opuścili tę piękną zabytkową świątynię, która ponownie popadła w ruinę. Jest to jedna z niewielu w Polsce świątyni archaicznej architektury ruskiej.

Przy cerkwi stoi murowana dzwonnica parawonowa z XIX wieku. Na cmentarzu obok kilkanaście zachowanych starych nagrobków.

Jureczkowa

W środku wsi Jureczkowa na wzgórzu, niewidoczna prawie wcale od drogi, stoi drewniana dawna cerkiew – obecnie kościół rzymskokatolicki. By do niej dotrzeć musimy przejść po wąskiej kładce nad potokiem. Niestety kształt budowli kom-

pletnie nie przypomina tradycyjnej architektury cerkiewnej. Sam budynek cerkwi został przeniesiony z Nowosielec Kozickich. Jakiś „nowoczesny” architekt tak zepsuł budowlę, że patrząc na nią, ciężko nam uzmysłowić sobie, że to budynek cerkwi. Do-

budowanie w miejscu dawnej bani – ostrej piki strzelającej w niebo swoim szpicem kompletnie zrujnował wygląd i estetykę tej budowli. Choćby ze względu na to jak można „oszczędzić” coś, co kiedyś było piękną budowlą – warto ją zobaczyć.



Wojtkowa

Mała wioska, a w niej dawna cerkiew greckokatolicka wzniesiona w 1910 roku. Zbudowana z fundacji Stanisława Nowosielskiego, według przekazów miała służyć zarówno grekokatolikom jak i katolikom rzymskim. Jak większość budowli sakralnych, po wojnie była magazynem GS-u. Rok 1973 oka-

zał się łaskawy dla cerkwi i wiernych – została przekazana Kościołowi rzymskokatolickiemu i wyremontowana. Warto nadmienić, że dzieje świątyń Wojtkowej są odległe, gdyż pierwsza wzmianka o tutejszej cerkwi pochodzi z 1510 roku. Na dzwonnicy dwa dzwony: Maria i Maksymilian. Ciekawostką jest, iż w Wojtkowej

w oddaleniu od obecnie stojącej cerkwi jest stary cmentarz, pamiętający dawnych mieszkańców. Interesujące jest to, że ten typ cmentarza jest typowo cmentarzem przycerkiewnym, więc dlaczego znajduje się w oddaleniu od obecnie stojącej cerkwi? Być może, że wcześniej cerkiew w Wojtkowej stała w całkiem innym miejscu.



Krościenko

Ostatnia wioska przed granicą z Ukrainą. Tutaj na niewielkim wzniesieniu stoi dawna cerkiew greckokatolicka, pełniąca obecnie funkcję kościoła rzymskokatolickiego. Budowę obecnej świątyni rozpoczęto w 1794 roku, zakończono w 1799.

Po wysiedleniach mieszkańców w latach 1956-1971 cerkiew służyła, jako owczarnia. Była także magazynem nawozów. W 1971 mocno zdewastowaną cerkiew przejęli pod opiekę katolicy, dokonali gruntownego remontu. Od tego czasu służy, jako kościół parafialny. Pier-

wotny wystrój wnętrza nie został zachowany poza fragmentami ikonostasu i chrzcielnicą – zbiory są w muzeum w Łańcucie. Przy cerkwi stoi dzwonnica z XIX wieku. Obok znajduje się przycerkiewny cmentarz z kilkoma zabytkowymi nagrobkami.





Cerkiew pw. Trójcy Świętej w Sanoku

Uroczystości w parafii prawosławnej

Poniedziałek 27 września 2021 dla parafian sanockiej cerkwi pw. Trójcy Świętej był dniem szczególnym. Obchodzone jest wtedy Święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Należy ono do tzw. 12 wielkich świąt i jest dniem postnym. Dla chrześcijan jest ono symbolem zbawienia i zwycięstwa życia nad śmiercią, ustanowione na pamiątkę odnalezienia przez cesarzową Helenę krzyża, na którym zmarł Zbawiciel. Wydarzenie to miało miejsce w IV wieku w Jerozolimie.

W sanockiej świątyni uroczystość celebrował Jego Ekscelencja, Najprzewielebniejszy Paisjusz, Arcybiskup przemysko-gorlicki. Władkę u wejścia do świątyni przywitał starosta cerkiewny oraz proboszcz ks. mitrat Jan Antonowicz oraz wiceburmistrz Artur Kondrat. Podczas Liturgii obecni byli przedstawiciele Miasta Sanoka Wiceburmistrz Artur Konrad, sekretarz miasta, Bogdan Struś. Burmistrz Tomasz Matuszewski nie mógł być obecny ze względu na delegację, którą musiał przyjąć, przekazał jednak przez wiceburmistrza Artura Kondrata pozdrowienia dla całej sanockiej parafii. W uroczystościach wziął udział ks. Piotr Rymarowicz z parafii Trepcza, orędownik ekumenizmu. Arcybiskupowi Paisjuszowi asystowało

duchowieństwo dekanatu sanockiego, przemyskiego oraz gorlickiego jak również ks. protodiakon Antoni Jary.

Po Ewangelii ze słowem homilii do wiernych zwrócił się ks. mitrat Julian Felenczak, proboszcz parafii z Morochowa. Podkreślił on rolę chrześcijańskiego niesienia krzyża, na podstawie historii tutejszej diecezji, wzywając do życia w prawdzie, miłości, wierze i nadziei, a nie w grzechu i złudnych obietnicach tego świata. W czasie św. liturgii śpiewał chór parafialny istniejący od 1992 r. pod kierownictwem Marianny Jary.

Wyjątkową chwilą było wręczenie nagród przez Arcybiskupa Paisjusza: z okazji Jubileuszu 60-lecia urodzin ks. mitratowi Janowi – najwyższa nagroda przyznawana przez PAKP - Order Świętej

Równiej Apostołom Marii Magdaleny II stopnia z ozdobami. Również order diecezjalny Świętego Maksyma Gorlickiego otrzymała małżonka ks. Jana – Irena Antonowicz. Ponadto z okazji 40-lecia święceń diakońskich otrzymał Order Świętej Równiej Apostołom Marii Magdaleny II stopnia protodiakon Antoni Jary.

Arcybiskup, dziękując w imieniu nagrodzonych i własnym, życzył władzom samorządowym i mieszkańcom Sanoka, aby Pan Bóg ochraniał ich siłą życiodajnego krzyża od wszelkiego zła.

Po uroczystościach gospodarze, jak i zaproszeni goście udali się na wspólny obiad, by zasiąść do wspólnej agapy.

Edyta Wilk
Marianna Jara



OGŁOSZENIA

LOKALE/
NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Bez pośredników, mieszkanie spółdzielcze własnościowe 50,2 m² (I piętro), w Sanoku osiedle Błonie, tel. 886 972 331

■ Działkę 5 a, położoną w Sanoku – okolice ul. Płowieckiej, działka ma wpis do KW, tel. 662 475 657

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

RÓŻNE

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

7 października 2021 r. pokój nr 67
dyżur pełni radna
Bogusława Małek
w godz. 17.00 – 18.00

4 października 2021 r. pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodnicząca
Zofia Kordela-Borczyk
w godz. 16.00 – 17.00

Usługi

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
■ Chemia, tel. 665 854 866

Konkurs #100SekundwMuzeum

Nagraj stusekundowy film

Muzeum Historyczne w Sanoku uczestniczy w konkursie #100SekundwMuzeum i zaprasza mieszkańców Sanoka do wzięcia w nim udziału.



– Wizyty w muzeach to wyjątkowa okazja do poznawania historii i bezpośredniego kontaktu ze sztuką. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ciągu ostatnich 6 lat powołało, wybudowało lub zmodernizowało ponad 200 instytucji muzealnych, które tworzą „Sieć nowoczesnych muzeów”. Fascynujące dzieła sztuki, świadectwa naszej historii, prezentowane w bardzo atrakcyjny sposób przy pomocy nowoczesnych technologii, docierają do coraz szerszego grona odbiorców, przyciągają młodych ludzi, budzą emocje i zainteresowanie kulturą. Konkurs #100SekundwMuzeum kierujemy właśnie do młodych. Zachęcamy, aby w wybranej przez siebie instytucji muzealnej, która z jakiegoś powodu jest im bliska, nagrali krótkie wideo i opowiedzieli o tym, jakie wrażenia wywołuje w nich wizyta w muzeum, czego tam poszukują, co przyciąga ich uwagę. W ten sposób mamy nadzieję dotrzeć do jeszcze szerszego grona młodych odbiorców – podkreśla minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotr Gliński.

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy odwiedzić z telefonem wybraną instytucję muzealną i w krótkim,

około półtoraminutowym (umowne 100 sekund) wideo przedstawić swoje emocje i wrażenia z wizyty. Konkursowa praca nie musi dotyczyć jedynie muzealnych wnętrz, może również prezentować ogrody lub parki, które stanowią nieodłączną część niektórych muzeów. Film należy przesłać na adres mailowy **100SekundwMuzeum@kulturaisport.gov.pl** oraz umieścić go na swoim koncie w mediach społecznościowych, dodając hashtag #100SekundwMuzeum. Akcja trwa do końca września br. Zdobywcy pierwszego i drugiego miejsca jako nagrodę otrzymają możliwość indywidualnego zwiedzania muzeum wybranego spośród instytucji, które zadeklarują chęć organizacji takiego zwiedzania dla siebie i rodziny lub grupy przyjaciół (łącznie do 10 osób). Laureatom podziwianym wystawy będzie towarzyszył w roli przewodnika kurator danej wystawy. Ponadto zwycięzca konkursu otrzyma kamerę sportową GOPRO HERO8 Black.

Więcej na: <https://www.gov.pl/web/kulturaisport/sto-sekund-w-muzeum>.

źródło: MH Sanok

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Agresja słowacka 1939

1 października 1939 roku z Sanoka wycofane zostały oddziały słowackie biorące – u boku Niemców – udział w agresji na Polskę. Ich udział w kampanii wrześniowej, zwłaszcza na terenie ziemi sanockiej jest jednym z mniej znanych epizodów działań, które dały początek II wojnie światowej.

15 marca 1939 roku wojska hitlerowskie wkroczyły do Pragi. Czechosłowacja faktycznie przestała istnieć. Dzień wcześniej proklamowano zaś niepodległość Republiki Słowackiej pod rządami księdza Josefa Tiso jako premiera. Niby niezawisłe państwo w rzeczywistości było zależne od Niemiec i przez hitlerowców brane pod uwagę jako przymusowy sojusznik w dalszej ekspansji terytorialnej. Terytorium Słowacji w niedalekiej przyszłości miało służyć jako baza wypadowa do agresji na Polskę.

Marsz ku wojnie

Polska uznała niepodległą Słowację już w dzień po proklamowaniu tego aktu. W początkowym okresie wzajemne stosunki były poprawne. Zaczęły się zaostrzać latem 1939 wraz z pogarszaniem się relacji polsko-niemieckich. Pod naciskiem Hitlera władze słowackie zaczęły przyjmować coraz bardziej wrogie stanowisko, w tamtejszej prasie pojawiły się antypolskie artykuły. Rozpoczęły się przygotowania do zbrojnej agresji. W sierpniu podpisany został niemiecko-słowacki pakt wojskowy, z ust przedstawicieli władz słowackich padać zaczęły żądania rewizji granic. Na pograniczu polsko-słowackim zaczęło dochodzić do incydentów.

Jeden z najpoważniejszych takich incydentów miał miejsce w nocy z 24 na 25 sierpnia w okolicach tunelu łupkowskiego. Oddział Słowaków zaatakował polskie jednostki graniczne obrzucając posterunki granatami i ostrzeliwując je z broni maszynowej. Atak, po gwałtownej wymianie ognia, został odparty, na rozkaz polskiego dowódcy obawiającego się, że do akcji może wejść pociąg pancerny zerwano szynny, które wkrótce jednak ponownie naprawiono.

Atak na Przełęcz Łupkowskiej wiązany jest z innymi prowokacjami granicznymi lub też przedwczesnym



Ksiądz Josef Tiso – premier słowackiego rządu

uderzeniem niektórych oddziałów agresora. Pierwotnie atak na Polskę wyznaczony był na 26 sierpnia, jednak ze względu na podpisanie paktu polsko-brytyjskiego, przesunięto go na 1 września. Ta informacja nie dotarła jednak do wszystkich przygotowujących się jednostek. Do najpoważniejszego incydentu doszło wówczas na Przełęczy Jabłonkowskiej na Zaolziu, gdzie doszło do zaciętego starcia odpartego przez polskie siły.

Atak

28 sierpnia ksiądz Tiso zarządził mobilizację armii słowackiej, 30 sierpnia w czasie przemówienia w parlamencie słowackim ogłosił gotowość do wojny z Polską po stronie hitlerowskich Niemiec. 1 września Słowacja otwarcie wystąpiła przeciwko Polsce. Formalnie wojny nie wypowiedziano, doszło jednak do faktycznego zerwania stosunków dyplomatycznych, polskiemu posłowi w Bratysławie nakazano natychmiasto-

we opuszczenie kraju. Warto jednak podkreślić, że na oficjalny sprzeciw wobec poczynań swojego rządu zdecydował się poseł słowacki w Warszawie Ladislav Szathmary, który potępił agresję, zaś w radiowym przemówieniu wezwał Słowaków do walki, wspólnie z Polakami, przeciwko Niemcom.

Słowacja do ataku na Polskę zmobilizowała ponad 50 tysięcy żołnierzy. Prawie co czwarty z nich wchodził w skład Armii Polowej „Bernolak”, której powierzono najważniejsze zadania. Słowacy uderzyli na Polskę około 8 rano, kilka godzin po Niemcach. Ich pododdziały w pierwszej kolejności zajęły Zakopane, Polski Spisz i Nowy Targ.

Na obecnym Podkarpaciu operowało zgrupowanie „Razus”, którego zadaniem było zajęcie pozycji na linii Jasło-Krosno-Sanok. W pierwszym okresie wojny na tym odcinku walki miały charakter niewielkich starć pozycyjnych, głównie w okolicach Barwinka, gdzie zdarzały się polskie kontrataki, a nawet przypadki wkroczenia na teren Słowacji.

Do zmasowanego ataku od południa na podkarpackim odcinku granicy doszło dopiero między 8 a 10 września, gdy formacja „Razus” rozpoczęła marsz na Jasło, Krosno i Sanok. 10 września (choć występują rozbieżności co do daty) siły słowackie przekroczyły granicę w rejonie Przełęczy Radoszyckiej i Łupkowskiej, przechodząc m.in. przez wysadzony w powietrze przez polskich pograniczników jeszcze 1 września tunel łupkowski.

Słowacy po kolei zajmowali Radoszyce, Komańczę, Łupków, Rzepedź i Smolnik. Jeszcze 10 września osiągnęli linię Przybyszów – Rzepedź – Turzańsk-Huczvice – Kamionki – Rabe, by następnego dnia zająć linię Bukowsko – Kulaszne – Baligród – Jabłonki – Cisna. Siły słowackie wkroczyły także



Dowództwo Armii Polowej Bernolak wraz z niemieckimi oficerami

do samego Sanoka. Na terenie ziemi sanockiej słowacki żołnierze operowali jeszcze w drugiej połowie września, umacniając pozycje w okolicach Lisznej, Jabłonek, Baliogrodu, Sanoka i Krosna.

Oficjalnie w walkach w Polsce armia słowacka straciła 18 zabitych, 46 rannych i 11 zaginionych. Do słowackiej niewoli trafiło 1350 polskich jeńców, których w styczniu następnego roku w większości przekazano Niemcom lub Sowiecom. W skali całego konfliktu walki słowacko-polskie miały charakter wręcz symboliczny, niemniej Słowacja była pierwszym, uznawanym przez społeczność międzynarodową państwem, które otwarcie przystąpiło do wojny po stronie hitlerowskiej.

Mimo że ksiądz Josef Tiso po wojnie, w czasie swojego procesu zakończony wyrokiem śmierci, tłumaczył, że nie wydawał rozkazu ataku na Polskę, a działania słowackie były wynikiem tylko samodzielnych decyzji lokalnych dowódców, to jednak udział w walkach dla słowackich władz wydawał się wówczas dla naszych południowych sąsiadów powodem do dumy. 11 września ustanowiony został „Słowacki Krzyż Wojskowy” nadawany weteranom kampanii polskiej, słowacki żołnierze otrzymali również odznaczenia niemieckie. Słowacja wzięła także udział w rozbiore pokonanej Polski. Niemcy przekazały jej skrawki Spisza i Orawy o powierzchni 70 kilometrów kwadratowych z 35 tysiącami mieszkańców.

Po polskiej stronie

Nie wszyscy Słowacy poparli agresję. W dniu wybuchu konfliktu polsko-niemiecko-słowackiego Ladislav Szatmáry, ówczesny ambasador I Republiki Słowackiej w Warszawie, wręczył polskiemu wiceministrowi spraw zagranicznych Janowi Szembekowi pismo, w którym potępił udział państwa słowackiego w agresji na Polskę.

Ciekawym, aczkolwiek bardzo mało znanym i słabo zbadanym, epizodem udziału wojsk słowackich w agresji na Polskę jest bratobójcze starcie, do jakiego miało dojść między Słowakami a członkami ochotniczego Legionu Czechosłowackiego. Legion utworzony został wiosną 1939 roku z wojskowych, którzy nie zgadzając się z faktyczną likwidacją państwa czechosłowackiego, postanowili schronić się w Polsce.

Formalnie formację pod nazwą Legion Czechów i Słowaków powołano dekretem prezydenta RP 3 września 1939 roku, już po wybuchu wojny z Niemcami. Dowódcą jednostki został generał Lew Prchala. Formacja stacjonowała w Leśnej koło Baranowicz, skąd główne jej siły 11 września 1939 roku zostały skierowane na Tarnopol. I właśnie w podtarnopolskiej miejscowości Hluboczek Wielki jednostka została zbombardowana przez dziewięć samolotów słowackich. Zginąć miało kilku żołnierzy Legionu, natomiast obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden i uszkodziła drugi samolot.



Niemiecy i słowacki żołnierze w Komańczy witani przez miejscową ludność lemuską



Przemarsz wojsk słowackich przez Polskę



Słowackie wozy pancerne przed atakiem na Polskę



Jednym z epizodów walk był atak słowackiego lotnictwa na żołnierzy antyniemieckiego Legionu Czechosłowackiego

Z kalendarium podkarpackiej historii

2 - 8
października

Urodzili się

2.10.1870 urodził się Bronisław Ludwik Gubrynowicz, historyk literatury, kustosz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

6.10.1895 w Sanoku urodził się Bruno Edward Olbrycht. Generał dywizji Wojska Polskiego, żołnierz Legionów Polskich, uczestnik walk z Ukraińcami i wojny polsko-bolszewickiej. W kampanii wrześniowej formalnie dowodził 39 Dywizją Piechoty. Przez dwa lata jeńiec niemiecki, zwolniony jako inwalida wojenny. Działal w AK. Aresztowany przez Niemców został odbity przez oddział dywersyjny AK. Od kwietnia 1945 w ludowym Wojsku Polskim.

7.10.1892 urodził się Franciszek Piotr Bielak, wybitny historyk literatury. Specjalista dziejów literatury polskiej odrodzenia, romantyzmu i pozytywizmu. Uczeń gimnazjum w Sanoku.

Zmarli

2.10.2010 odbyła się uroczystość nadania szkole w Pisarowicach imienia Ignacego Łukasiewicza i wręczenie sztandaru.

3.10.1967 zmarł Jan Andrzej Ciałowicz, pułkownik dyplomowany artylerii Wojska Polskiego, absolwent Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii w Sanoku. W sierpniu 1914 wstąpił do formowanego we Lwowie Legionu Wschodniego. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej pod dowództwem generała Władysława Sikorskiego. W sierpniu 1939 objął stanowisko dowódcy artylerii dywizyjnej 5 Dywizji Piechoty, a po wybuchu II wojny światowej podczas kampanii wrześniowej powierzono mu dowodzenie artylerią Odcinka „Wschód” Obrony Warszawy. Po kapitulacji przebywał w niewoli.

4.10.1959 zmarł Mieczysław Orłowicz, doktor praw, geograf, wybitny krajoznawca, popularyzator turystyki. Był autorem ponad stu przewodników turystycznych, m.in. po Bieszczadach, Beskidzie Niskim i ziemi sanockiej. Zaprojektował przebieg wschodniej części Głównego Szlaku Beskidzkiego.

8.10.2007 w Aninie pod Warszawą zmarł ks. Zdzisław Peszkowski, urodzony w Sanoku prezbiter katolicki, doktor filozofii, kapelan Jana Pawła II, harcmistrz, patron honorowy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Cudem ocalały jeńiec obozu w Kozielsku, kapelan „Rodzin Katyńskich” i pomordowanych na Wschodzie. W styczniu 2006 roku Sejm RP przez aklamację poparł jego kandydaturę do pokojowej Nagrody Nobla.

Wydarzyło się

1.10.1939 z Sanoka zostały wycofane słowackie jednostki armii Bernolak walczące po stronie niemieckiej w kampanii wrześniowej i przez kilka tygodni okupujące tereny ziemi sanockiej.

4.10.1877 tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka otrzymał Zenon Słonecki, naczelnik obwodu sanockiego w powstaniu styczniowym, poseł do Sejmu Krajowego Galicji czterech kadencji, właściciel dóbr Jurowce.

5.10.1914 pod naciskiem wojsk austriackich i po kilkugodzinnej bitwie na wzgórzach Glinice, Rosjanie stawiając zacięty opór, opuścili Sanok, wycofując się w kierunku Mrzyglodu, Tyrawy Solnej i Olchowic.

6.10.1672 pierwsze starcia ekspedycji hetmana Jana Sobieskiego z Tatarami pustoszącymi południowo-wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. W czasie trwającej kilkanaście dni kampanii kilka tysięcy polskich rycerzy rozbiło wielokrotnie większe siły wroga, uwalniając przy tym około 40 tys. jeńców porwanych w jasyr, a pochodzących głównie z Bieszczad i ziemi sanockiej.

6.10.1941 podczas masowych aresztowań księży na terenie Łodzi i okolic, został aresztowany i wywieziony do obozu przejściowego w Konstancynie Łódzkiej Anastazy Pankiewicz, urodzony w Nagórzanach koło Sanoka duchowny katolicki, bernardyn. W 1937 powołał do życia Zgromadzenie Sióstr Antonianek od Chrystusa Króla. Zginął 20 maja 1942 roku zagazowany w Dachau. W 1999 ogłoszony przez Jana Pawła II błogosławionym w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

(sj)

HOKEJ

Polska Hokej Liga

Kanonada w „Arenie”

CIARKO STS SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6:0 (2:0, 0:0, 4:0)
Bramki: Bukowski 2 (17, 52), Tamminen (11-karny), Strzyżowski (51), Hämäläinen (55), Henttonen (60).

STS: Spěšný – Olearczyk, Jekunen; Henttonen, Hämäläinen, Bukowski – Marva, Pavúk; Sawicki, Tamminen, Filipek – Bilas, Piippo; Witan, Mocarski, Strzyżowski – Florczak, Rapała; Biały, Wilusz, Łyko.

Po trudnym początku sezonu – porażki w trzech pierwszych kolejkach – ekipa Ciarko STS wyraźnie złapała wiatr w żagle, wygrywając trzeci mecz z rzędu. Do tego wysoko i bez straty gola. Wreszcie oczekiwaną skuteczność zaprezentowali sprowadzeni przed sezonem Finowie, których dziełem była połowa dorobku bramkowego.



Sami Tamminen pewnie wykorzystał rzut karny, otwierając wynik meczu z Zagłębiem

Mimo wszystko na początku spotkania bliżsi objęcia prowadzenia byli goście, ale po strzałach Jarosława Rzeszutki i Tomasza Kozłowskiego ratował nas słupek. Potem jednak nastąpiła zmiana ról. Jako pierw-

szy ze Skandynawów trafili Tamminen, wykorzystując karnego za faul na Jakubie Bukowskim. Wychowanek STS-u sam wpisał się na listę strzelców chwilę przed pierwszą przerwą, gdy w podbram-



Trener Marek ZIĘTARA: – Bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu, ale czy najlepszy? Myślę, że stać nas na więcej. Dzisiaj najważniejsza była konsekwentna gra w defensywie. Wiedzieliśmy, że Zagłębie bardzo dobrze radzi sobie w przewadze, dlatego wybronienie osłabień zdecydowało o takim wyniku spotkania.

kowym zamieszeniu udało mu się wcisnąć krążek do siatki. Druga tercja nie przyniosła zmiany wyniku (m.in. poprzeczka po uderzeniu Radosława Sawickiego), więc przed trzecią wszystko było jeszcze możliwe...

Ostatnią odsłonę Zagłębie rozpoczęło bojowo, za wszelką cenę chcąc zdobyć kontaktowego gola. Tyle tylko, że przy świetnie broniącym Patriku Spěšným ataki gości były wodą na młyn hokeistów STS-u, którzy w ostatnich 10 minutach zdobyli jeszcze... 4 bramki! Najpierw w odstępie kilkudziesięciu sekund czyste sytuacje wykorzystali Marek Strzyżowski i Bukowski, co praktycznie rozstrzygnęło losy pojedynku. Gol tego drugiego był jeszcze sprawdzany przez sędziów na wideo, ale nadzieja rywali szybko zgasła. W końcówce po następnych kontrach dobili ich kolejni Finowie, a konkretnie Aleksii Hämäläinen (uderzenie w długi róg) i Toni Henttonen (pod poprzeczkę).

Warto dodać, że po pierwszej tercji na lod wjechał zespół młodzików Niedźwiadków wraz z trenerem Michałem Radwańskim, odbierając złote medale za tytuł Mistrzów Polski w sezonie 2020/21.

Dzisiaj drużyna Ciarko STS zagra na wyjeździe z broniącym tytułu JKH GKS Jastrzębie, a w niedzielę u siebie z Comarch Cracovia Kraków. Początek obydwu meczów o godz. 18.

Eliminacje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

Inauguracja w Oświęcimiu



Drużyna Niedźwiadków (jasne stroje) walczy o awans do OOM

Drużyna juniorów młodszych Niedźwiadków rozpoczęła sezon od turnieju w Oświęcimiu, notując tam porażkę z miejscową Unią i wysokie zwycięstwo nad ŁKH Łódź.

O przegranej z gospodarzami zdecydowała pierwsza tercja, w której nasz zespół stracił aż 4 gole. Zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza odbili to sobie w meczu z ŁKH, wygranym różnicą 6 bramek. Na listę strzelców wpisało się aż sześciu graczy, a więcej niż gola strzelił tylko Michał Starościk.

Był to pierwszy z trzech turniejów eliminacyjnych, a kolejne rozegrane zostaną w Sanoku (22-24 października) i Łodzi (26-28 listopada). Awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży uzyskają dwie najlepsze drużyny. Niedźwiadki mogą zapewnić sobie kwalifikacje już na własnym lodowisku.

UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK

6:2 (4:1, 1:1, 1:0)
Bramki: Kozioł (12), Karnas (22),

NIEDŹWIADKI SANOK – ŁKH ŁÓDŹ

7:1 (2:0, 3:1, 2:0)
Bramki: Starościk 2 (15, 49), Burczyk (18), Mischczyszyn (34), Rocki (34), Sawicki (39), Piśula (56).

Fundacji Rozwoju Hokeja. Do tego pewne, bo w obydwu przypadkach różnicą 3 bramek.

Ostatecznie wystarczyło to naszym zawodnikom do wywalczenia medalowej pozycji.

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 10:3
Bramki: Sroka, Paszkiewicz, Kłodowski.

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 4:1

Bramki: Suhecki 2, Sroka 2.

NIEDŹWIADKI SANOK – FRH 7:4

Bramki: Burczyk 3, Kłodowski, Paszkiewicz, Sroka, Suhecki.

NIEDŹWIADKI SANOK – KTH KRYNICA 1:8

Bramka: Bator.

Camp Doskonały Żaków Młodszych

Niedźwiadki trzecie

Podczas turnieju w Nowy Targu drużyna Niedźwiadków uplasowała się na podium, zajmując 3. miejsce.

Podopieczni Mateusza Kowalskiego rozpoczęli i zakończyli rywalizację wysokimi porażkami, odpowiednio z miejscowym

Podhalem i KTH Krynica (zwycięzca turnieju). W międzyczasie były jednak wygrane nad Unią Oświęcim i zespołem

KOLARSTWO

Sanocka Liga Szosowa

„Pieczęć” Wojtowicza

Niespodzianki nie było – siódmy, finałowy wyścig wygrał Artur Wojtowicz, efektownie pieczętując wywalczony już wcześniej zwycięstwo w punktacji łącznej całego sezonu.

Ostatnią „czasówkę” rozegrano na trasie ze startem i metą w Pakoszówce, a wiodącą przez Strachocinę. Dystans liczył około 11 kilometrów. Wojtowicz znów okazał się najszybszy, z czasem 18.07 odnosząc piąte zwycięstwo w sezonie. Dominacja niemal totalna! Kolejne dwa miejsca zajęli Mateusz Wawrzyński (18.16) i Grzegorz Nycz (19.02). Startowało 18 osób, w tym dwie

kobiety, z których szybsza była Katarzyna Łuszcz (24.23).

W klasyfikacji generalnej Wojtowicz zwyciężył z dorobkiem 296 pkt, wyprzedzając Nycza (259) i Michała Gosztyłę (251). Natomiast wśród kobiet z kompletem wygranych 1. była Łuszcz (300), czyli jedyna zawodniczka startująca regularnie. Kolejne pozycje zajęły Dorota Adamczyk i Barbara Irzyk (po 46).

Końcowe lokaty w kategoriach wiekowych:

M1: 1. Mateusz Mazur, 2. Oskar Dacko, 3. Adam Woźniak.

M2: 1. Grzegorz Nycz, 2. Michał Gosztyła, 3. Mateusz Bańczak.

M3: 1. Artur Wojtowicz, 2. Zbigniew Pisiak, 3. Tomasz Filipowicz.



Artur Wojtowicz w świetnym stylu wygrał Sanocką Ligę Szosową

Wyścig „Majka Days” w Dobczycach

Na najdłuższym dystansie

Start Artura Wojtowicza jeszcze przed finałem Sanockiej Ligi Szosowej. Na najdłuższym dystansie zajął miejsce w drugiej dziesiątce kategorii wiekowej.

Trasa o nazwie „Grand Fondo” liczyła 82 km, a walczyło na niej blisko 160 kolarzy. W tej stawce nasz cyklista zajął 33. miejsce generalnie i 13. w najliczniej obsadzonej kat. M3 (72 osoby), finiszując z czasem 2:31.50.

– Wynik może bez rewelacji, ale ja jestem z niego zadowolony, bo warunki do jazdy były tragiczne – strasznie zimno i deszcz, co na najdłuższym dystansie szczególnie dawało się we znaki – powiedział Wojtowicz.

III Wyścig MTB w Czudcu

Kolejne podia Łuszczów

Miejsca na podium zajęli Katarzyna i Czesław Łuszczowie z Roweromanii Team, choć najszybszy z naszych „górali” był Michał Gosztyła (niezrzeszony).

Zawody rozegrano na trasie o długości prawie 33 km (niemal 1000 m pod górę). Gosztyła przejechał ją w czasie 1:51.37, zajmując 6. miejsce w klasyfikacji łącznej i 5. w kat. M3. Drugą dziesiątkę generalnie otworzył C. Łuszcz,

z wynikiem 1:54.56 również 3. w M4. Natomiast w tej kategorii na 11. pozycji uplasował się Piotr Gembalik z Syndrome Racing (2:19.08). Wśród kobiet K. Łuszcz była 3. z czasem 2:38.29, który dał jej też wygraną w K3.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

PIŁKA NOŻNA

IV Liga Podkarpacka

Klątwa karnych przełamana!

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 1:0 (0:0)

Bramka: S. Słysz (81-karny).

Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz, Lorenc, Rivera, S. Słysz – Tabisz, K. Słysz, Adamiak, Niemczyk (75 Szomko), Kalemba – Sobolak.

W trzecim z rzędu meczu u siebie, przy stanie remisowym w ostatnich minutach stalowcy mieli rzut karny i wreszcie udało im się go wykorzystać. Pewnie trafił Szymon Słysz, zapewniając drużynie zasłużony komplet punktów.



Szymon Słysz (przy piłce) strzelił pod koniec meczu zwycięską bramkę dla Ekoballu Stal

Pierwsze 45 min nie przyniosło wielu emocji. Dominowała walka w środku pola, a że oba zespoły grały czujnie w defensywach, to okazji bramkowych było jak na lekarstwo. Dopiero po przerwie mecz się „otworzył”, do tego ze wskazaniem na Ekoball. W odstępie 10 min trzy dobre sytuacje miał wracający do składu Sebastian Sobolak, ale widać było, że nie jest w rytmie treningowym. Szkoda zwłaszcza ostatniej szansy, gdy po najładniejszej akcji spotkania dostał piłkę na linii pola karnego, jednak jego uderzenie poszybowało wysoko nad poprzeczką.

Walka rozstrzygnęła się na niespełna 10 min przed końcem regulaminowego czasu gry, gdy po centrze i zagranie ręką jednego z dębiczan sędzia wskazał na „wapno”. Przy poprzednich trzech próbach – dwa razy w lidze, raz w Pucharze Polski – stalowcy nawet nie trafiali w światło bramki, więc na S. Słysz spoczęła spora odpowiedzialność. Jednak obrońca Ekoballu pewnie przymierzył w dolny róg, zdobywając zwycięskiego gola. Tym sposobem stalowcy przełamali ciężką na nich ostatnio klątwę rzutów karnych.

Klasa Okręgowa

Zwycięstwo w Krośnie

MARKIEWICZA KROSNO – WIKI SANOK 1:4 (0:1)

Bramki: Głód (52) – Pielech (37), Rudy (48), Furdak (66), Kozlov (75).

Wiki: Jucha – Knap (46 Furdak), Sabat (79 Muszka), Osiniak, Sokołowski – Stanisław, R. Domaradzki (79 Dobrowolski), Biega (67 Milczanowski), Kozlov (85 Hostyński), Jaremczuk (46 Rudy) – Pielech.

Dwie ostatnie porażki – ligową ze Startem Rymanów i pucharową z Ekoballem Stal – piłkarze Wiki odbili sobie w Krośnie, pewnie pokonując ekipę z tamtejszego osiedla Markiewiczza. Zwycięstwo różnicą 3 goli było najniższym rozmiarem kary.

Na prowadzenie trzeba było jednak czekać do końcówki pierwszej połowy, gdy po kontrze Dominik Pielech celnie przymierzył w długi róg. Kolejne dwa

gole dla gości padły po rzutach wolnych Rafała Domaradzkiego – najpierw jego centrę strzałem głową wykorzystał Kacper Rudy, a później po główce Volo-

dymira Kozlova była skuteczna dobitka Macieja Furdaka. W międzyczasie gospodarze zdobyli kontaktową bramkę w zamieszaniu po wolnym. Kwadrans przed końcem meczu zwycięstwo Wiki przypieczętował Kozlov, trafiając w sytuacji sam na sam z bramkarzem.

– Dobry mecz w naszym wykonaniu. Mogliśmy wygrać wyżej, bo okazji strzeleckich nie brakowało – powiedział trener Sylwester Kowalczyk.

W niedzielę (godzina 14) drużyna Wiki zagra u siebie z Grabowianką Grabówka.



Podkarpackie ligi młodzieżowe

Kolejna kanonada trampkarzy Ekoballu

Juniorzy starsi
EKOBALL SANOK – STAL STAŁOWA WOLA 2:4 (0:2)
Bramki: Zagórda (50), Szomko (63).

Juniorzy młodsi
JKS SMS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 5:0 (2:0)

Trampkarze starsi
Grupa 1
IGLOOPOL DĘBICA – AP WIKI SANOK 4:1 (2:1)
Bramka: Kurasik (35).

Grupa 2
EKOBALL SANOK – UKS SMS RZESZÓW 9:0 (5:0)
Bramki: Król 3 (13, 55, 66), Masłowski 2 (1, 25), Czerwiwiec 2 (15, 36), Sołtysik (59), Januszcak (80).

Trampkarze młodsi
EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 4:5 (0:2)
Bramki: Ziolo 2 (62, 70), Radwański (49), Bańczak (80+2).

Młodzicy starsi
AP WIKI SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 3:2 (3:0)
Bramki: Starzak (10), Iwaniszyn (24), Kafara (28).

Młodzicy młodsi
UKS 6 JASŁO – AP WIKI SANOK 0:6 (0:5)
Bramki: Rygiel 3 (9, 26, 53), Kozak 2 (13, 17), Hokska (14).

EKOBALL SANOK – KARPATY KROSNO 0:6 (0:3)

Klasa Okręgowa Młodzików

Trzynaście goli Akademii

WILCZKI LESKO – AP WIKI SANOK 0:13 (0:5)
Bramki: Koczera 5 (14, 19, 58, 59, 60), Cichecki 3 (4, 17, 32), Filipczak 2 (44, 52), Kafara 2 (55, 57), Kowalczyk (21).

EKOBALL SANOK – SZAROTKA NOWOSIELCE 0:7 (0:3)

UNIHOKEJ

Wilki i AZS UP w finale

W półfinałowych rewanżach Sanockiej Ligi Kobiet drużyna Wilków znów zremisowała z Ekonomikiem, wygrywając jednak po karnych, a zespół AZS UP wysoko pokonał ILO. W poniedziałek decydujące mecze, w tym wielki finał pomiędzy „Watahą” i Studentkami”.

Dwa tygodnie po pierwszym remisie, także drugi pojedynek Wilków z Ekonomikiem nie miał rozstrzygnięcia, więc konieczne było wykonywanie serii „nabiegów”. Zwycięską bramkę strzeliła Oksana Osekowska, przesądając o awansie „Watahy” do finału.

Mniej emocji, choć dużo więcej goli, przyniosło spotkanie AZS UP z ILO. Gospodynie rozpoczęły od trzybram-

kowego prowadzenia po pierwszym kwadransie, ale „Zakon” szybko doprowadził do stanu kontaktowego. Odpowiedzią były jednak kolejne 3 gole „Studentek”, dla których hat-tricki ustrzeliły Patrycja Rakoczy i Anita Kocik.

Decydujące pojedynki już w poniedziałek. O godz. 18.10 mecz o 3. miejsce pomiędzy Ekonomikiem i ILO, zaś o 19 finał: Wilki – AZS UP.



Klasa Okręgowa

WILKI – UKS EKONOMIK 2:1 (1:1) po karnych

Bramki: Palys, Osekowska (k) – Winiarz.

ILO – AZS UP 2:6 (0:3)

Bramki: Gołda, Sobczyk – Rakoczy 3, Kocik 3.

SHORT-TRACK

Jedna w dziesiątce

Sezon ruszył w Gdańsku, gdzie rozegrano pierwszą rundę Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharu Polski. Z łyżwiarek UKS-u MOSiR najlepiej spisała się Julia Kogut.

Większość zawodniczek trenera Romana Pawłowskiego startowała w kat. juniorek C. Kogutówna jako jedyna wszystkie wyścigi kończyła w czołowych dziesiątkach, zajmując 8. lokaty na 1000 i 1500 metrów oraz 9. na 500 m. Ostatecznie przypadło jej 9. miejsce w klasyfikacji łącznej inauguracyjnych zma-

gań, co jest dobrą pozycją wyjściową do walki o dobrą lokatę na koniec sezonu. Patrycja Szalajko i Zofia Zygmunt zajmowały dalsze miejsca, podobnie jak Maja Rocka i Martyna Targowska w juniorkach D. Wyścig drużynowy wymienionych kategorii przyniósł naszym skort-trackistkom 3. pozycję.

WROTKARSTWO

Siostry z medalami

Dwie zawodniczki Sprintu – siostry Nikola i Aurelia Buldysówny – udanie startowały na III Mistrzostwach Skawiny, zajmując medalowe lokaty.

W wyścigu roczników 2009 i 2010 na dystansie 700 m N. Buldys wywalczyła 2. miejsce, finiszując z czasem 1.37,9. Natomiast w najmłodszej kat. roczników 2013 i 2014, które jechały na 350 m, A. Buldys była 3. z wynikiem 1.21,3.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ



Nikola Buldys

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

Trudny początek sezonu

AZS UP TSV SANOK – WISŁOK STRZYŻÓW 0:3 (-24, -25, -15)

TSV: Florek, Zieliński, Chudziak, Jaklik, Kondrat, Gierula, Sokołowski (libero) oraz Więch i Czurczak.

Inauguracyjna porażka do zera, czego jednak można, a nawet trzeba było uniknąć, bo w drugiej partii gospodarze zmarnowali aż... sześć setboli z rzędu. Widać, że mocno przezebłowany zespół TSV trenuje dopiero od kilku tygodni i brakuje jeszcze zgrania.



Po inauguracyjnej porażce z Wisłokiem siatkarze TSV nie mieli zbyt wesołych min...

Dwa pierwsze sety goście wygrali na przewagę, choć w drugim wręcz musiało dojść do wyrównania. Po zaciętym początku nasza drużyna zaczęła budować przewagę przy zagrywkach Macieja Czurczaka, a chwilę później zrobiło się 24:18.

Wystarczyło wygrać jedną akcję, ale nagle naszych zawodników ogarnęła niemoc – mieli problemy z przyjęciem i nie kończyli ataków, a rywal nakręcał się z każdą akcją. W efekcie Strzyżów odrobił straty, choć wydawało się to prawie niemożliwe...

Set oddany w takich okolicznościach zupełnie rozbił siatkarzy TSV, którzy w trzeciej partii praktycznie nie podjęli walki. Wisłok błyskawicznie zbudował dużą przewagę, więc końcówka meczu była już finalowym odliczaniem bez żadnych emocji.

Turniej Juniorów w Kraśniku

Gra lepsza niż wynik

Ostatni sprawdzian drużyny TSV przed startem ligi. Zawodnicy Macieja Wiśniowskiego zajęli dopiero 12. miejsce wśród 15 zespołów, choć gra była lepsza niż wynik.

Mecze grupowe miały po dwa sety, a pierwsze trzy pojedynki nasi juniorzy zakończyli bez porażki (remisy). Lepszy okazał się dopiero AZS Olsztyn, przez co w drugiej fazie turnieju, gdy grano już do dwóch zwycięskich partii, ekipa TSV

Mecze grupowe
TSV SANOK – PLAS WARSZAWA 1:1
TSV SANOK – TS VOLLEY OSTROŁĘKA 1:1
TSV SANOK – MKS KRAŚNIK 1:1
TSV SANOK – AZS OLSZTYN 0:2
Mecze o 10. miejsce:
TSV SANOK – TPS LUBLIN 1:2
TSV SANOK – SMS OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 1:2

musiała walczyć o 10. miejsce. Niestety, pojedynki z Lublinem i Ostrowcem zakończyły się minimalnymi porażkami. Trzeba jednak podkreślić, że skład naszego zespołu tworzyli zawodnicy młodszy od większości rywali.

Międzywojewódzki Festiwal Juniorek w Dębowcu

Falstart i... zwycięstwo!

Tydzień po 2. miejscu na turnieju we własnej hali drużyna Sanoczanki zaliczyła wyjazdowy, tym razem odnosząc końcowe zwycięstwo. Do tego po bardzo zaciętej walce.



Sanoczanka odbiera puchar i medale za turniejowe zwycięstwo

SANOCZANKA SANOK – EKSTRIM GORLICE 1:2
SANOCZANKA SANOK – DAS KĘPA DĘBICA 2:0
SANOCZANKA SANOK – UKS DĘBOWIEC 2:0

Nasze siatkarki rozpoczęły od falstartu, jakim była porażka z Ekstrimem Gorlice. Zatem by liczyć się w ostatecznej rozgrywce Sanoczanka musiała pokonać pozostałe rywalki, najlepiej bez straty seta. Tak też się stało, co przy kończącej zmagania porażce 1:2 Gorlic z Dębowcem, właśnie naszej drużynie dało 1. miejsce. Zdecydował o tym minimalnie lepszy bilans setów. Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju otrzymała Emilia Kubiak.

– W pierwszym meczu popelniliśmy za dużo błędów, co zdecydowało o porażce. Na szczęście w dwóch kolejnych spotkaniach wszystko funkcjonowało już znacznie lepiej – podkreślił trener Ryszard Karaczkowski.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

43. Maraton Warszawski

Lubomski w czołowej pięćdziesiątce!

W stawce ponad 10 tysięcy osób startowało trzech naszych reprezentantów. Najszybciej pobiegł Krzysztof Lubomski, generalnie plasując się w czołowej pięćdziesiątce. Bliski podium w kat. wiekowej był weteran Marek Nowosielski.

Trasę królewskiego dystansu pokonał w czasie 2:48.26, bijąc swój rekord. Efektem 45. miejsce w klasyfikacji łącznej, 43. wśród mężczyzn i 23. w kat. M30. Świetny wynik jak na tak liczną imprezę. Nowosielski (niezrzeszony) też potwierdził klasę, z rezultatem 3:25.19 plasując się w czołowej pięćsetce – 485. „open” i 4. w M60. Zresztą wszyscy nasi zawodnicy zmieścili się w najlepszym tysiącu uczestników, bo odpowiednio

866. i 343. w M40 był Paweł Smoliński (Kilometry Oddechów) z czasem 3:43.49.

W półmaratonie pobiegł Grzegorz Kudła z Górnika, zajmując 914. miejsce (315. w M40). Jego czas – 1:46.42. Startowało ponad 4,5 tys. osób.

Podziękowania dla
Marcina Solarza
z Vitamin Shop
za suplementację diety
przeciw skurczom.

Marek Nowosielski



Krzysztof Lubomski pobił swój rekord, zajmując 45. miejsce

Husowska Piątka z Hakiem i Birczański Bieg po Zdrowie

Dwa razy trzeci jednego dnia

Dwa starty jednego dnia zaliczył Damian Dziewiński (Zespół Szkół nr 3), za każdym razem zajmując 3. miejsce generalnie.

Kwadrans po godzinie 13 rozpoczął się wyścig w Husowie, rozgrywany na dystansie 5,5 kilometra. Nasz zawodnik

finiszował 3. z czasem 19.58 (strata 9 sekund do zwycięzcy i 4 do 2. miejsca). Następnie pojechał do Birczy, gdzie wie-

czorem ruszyła gonitwa na 4,7 km. Dziewiński znowy był 3. generalnie, tym razem z wynikiem 16.54. Siłą rzeczy straty do najgroźniejszych rywali były już trochę większe, niż kilka godzin wcześniej.

Powiatowe Zawody Szkół Podstawowych

Uczniowie walczyli o medale i awanse



Tradycyjną rywalizację na „Wierchach” rozegrano w dwóch kat. wiekowych – Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Były to zarazem eliminacje do Mistrzostw Województwa: awanse wywalczyły pierwsze dwójki z młodszej grupy i część najlepszych zawodników ze starszej. Domino wali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, zajmując najwięcej miejsc na podium.

Poniżej pełny wykaz medalistów we wszystkich konkurencjach.

IGRZYSKA DZIECI

60 m: 1. Nikola Rachwał (Mokre), 2. Malwina Guzik (SP1), 3. Natasza Pasternak (Besko); 1. Fabian Łuszcz (Bukowsko), 2. Patryk Hoksa (SP1 Zagórz), 3. Jan Młynarski (Poraz).

600 m: 1. Maja Głodek (SP1 Zagórz), 2. Kaja Subik, 3. Iga Dziewińska (obie SP1).

1000 m: 1. Michał Sudyka (SP1), 2. Paweł Kołodziej (Pobiedno), 3. Piotr Dydek (SP1).

Skok w dal: 1. Małgorzata Sieniawska (SP1), 2. Zuzanna Gocek (Tarnawa D.), 3. Marlena Kindlarska (Pobiedno); 1. Maksymilian Sierota (SP4), 2. Patryk Biskup (SP3), 3. Miłosz Wanielista (SP1).

Skok wzwyż: 1. Anna Reut, 2. Maja Brońska-Uczeń (obie SP1), 3. Lena Wisłocka (SP4); 1. Paweł Kot, 2. Krystian Piech (obaj SP4).

Piłeczka palantowa: 1. Maja Kukła (SP1), 2. Zuzanna Semenowicz (Besko), 3. Maja Babiarsz (SP1); 1. Dominik Kiełtyka, 2. Oliwier Proćko (obaj Tarnawa D.), 3. Rafał Duży (SP3).

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

100 m: 1. Martyna Ostrowska (SP8), 2. Zuzanna Kucharska (SP9), 3. Marcelina Izowska (Besko); 1. Konrad Król (SP1), 2. Wiktor Kornasiewicz, 3. Wiktor Szalankiewicz (obaj Besko).

300 m: 1. Paulina Rachwał (Mokre), 2. Julita Krawiec (SP1), 3. Klaudia Bochnak (Bukowsko); 1. Bartłomiej Zarzyczny (Tarnawa D.), 2. Emil Radecki (SP1 Zagórz), 3. Norbert Starejki (SP1).

600 m: 1. Marlena Kucap (Tarnawa D.), 2. Rita Pudło (SP3), 3. Magdalena Pawlikowska (SP4).

1000 m: 1. Mateusz Mateja, 2. Krzysztof Kiczorowski (obaj SP1), 3. Patryk Kudła (SP4).

Pchnięcie kulą: 1. Nikola Drozd, 2. Wiktoria Zegarska (obie SP4), 3. Hanna Czech (Besko); 1. Paweł Kiełtyka (Tarnawa D.), 2. Bartosz Marczak (SP1), 3. Kacper Pawłowski (SP1 Zagórz).

Skok w dal: 1. Łucja Mrugała (SP4), 2. Konstancja Iwańczyk (SP9), 3. Karolina Widota (Besko); 1. Bartłomiej Janowski (Besko), 2. Mikołaj Dubiel (SP1), 3. Damian Pelczarski (SP4).

Skok wzwyż: 1. Julia Krzanowska (SP1), 2. Oliwia Dobosz (Strachocina), 3. Maja Wojtanowska (SP4); 1. Patryk Gawlewicz (SP2), 2. Gabriel Janiak, 3. Adrian Wojnar (obaj SP4).

Rzut dyskiem: 1. Julia Chrzyszcz (Pobiedno), 2. Milena Subik, 3. Aleksandra Helińska (obie SP1); 1. Sylwester Komarski (Tarnawa D.).

80 m przez płotki: 1. Urszula Sobolak (SP2).

BOKS

Noc wojowników na „Wierchach”

Trzeba przyznać, że organizatorzy zadbałi o właściwy „klimat” dla tego typu zawodowych gal – efektowne oświetlenie, duży telebim i hostessy towarzyszące zawodnikom przed kolejnymi pojedynkami. A w przerwach dynamiczna muzyka i krótkie wywiady z bokserami, prowadzone przez znaną prezenterkę Monikę Laskowską. Do tego już pierwsze starcie przyniosło nokaut, bo Kacper Łaszczuk efektywnie „uśpił” rywala.

Kibice, również ci, którzy lata temu boksowali w Stali Sanok, nie mogli narzekać, tym bardziej, że właśnie im przypadła rola arbitrow – który zawodnik otrzymał głośniejsze i dłuższe brawa, tego ogłaszano zwycięzcą. W loży VIP obecni byli m.in. mistrz Europy Kamil Szeremeta i wielu znanych celebrytów.

– Reaktywujemy sekcję pięściarską w Sanoku na poziomie profesjonalnym – zapowiedział Piotr Benedyk, szef Street Autonomy.

– Kolejną galę szykujemy na wiosnę. Już teraz mogę powiedzieć, że poprzedzi ją obóz z udziałem byłych trenerów kadry narodowej i najlepszych zawodników. Łącząc siły gwarantujemy, że będzie się działo! – dodał Maciej Rzesiowski, prezes San Boxing.

Osiem walk stoczono podczas I Bieszczadzkiej Zadymy Bokserskiej, która w sobotni wieczór mimo chłodu przyciągnęła na stadion „Wierchy” ponad 800-osobową publiczność. Wydarzenie było wspólnym przedsięwzięciem Stowarzyszenia San Boxing i firmy Street Autonomy, które wspólnie planują reaktywację sanockiego boks.



Podczas Bieszczadzkiej Zadymy Bokserskiej nie brakowało celnych i mocnych ciosów

TENIS STOŁOWY

Dwa razy Bartkowski, raz Szalankiewicz

Znów rozegrano trzy turnieje Ligi Sanockiej pod egidą Sokoła. Dwa zwycięstwa odniósł Bolesław Bartkowski, a jedno Bogdan Szalankiewicz.

Piątkowe zawody zakończyły się sukcesem Szalankiewicza, który pokonał wszystkich rywali, tracąc tylko jednego seta. Miejsce 2. zajął Daniel Koziół (także komplet zwycięstw, ale jeden rozegrany mecz mniej), a 3. Bartkowski (dwie porażki). Kolejne turnieje były już popisem Bartkowskiego, który wygrywał wszystkie mecze. W niedzielę bez straty seta, przed

Januszem Stępkowskim i Koziołem. Natomiast we wtorek kolejne pozycje wywalczyli Szalankiewicz i Czesław Terefinko.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Szalankiewicz (118 pkt) przed Bartkowskim (113) i Koziołem (102).

Kolejne turnieje rozgrywane będą już tylko w piątki i niedziele, w związku z przystąpieniem drużyny Sokoła do V Ligi.

BILARD

Nowy lider wygrał do zera

Po czwartej kolejce rozgrywek SCB Ligi Amatorskiej nastąpiła kolejna zmiana lidera. Tym razem prowadzenie w tabeli objął Grzegorz Jarocki.

Pierwszego i trzeciego dnia rywalizacji mecze były dość zacięte, ale w międzyczasie doszło do dwóch pogromów. Pierwsze w sezonie zwycięstwo bez strat własnych odniósł Jarocki, a „rowerkiem odjechał” – tak w bilardowym żargonie określa się porażki do zera – Mariusz Stec. Jednostronne okazało się też spotkanie Marcina Lubienieckiego ze Zbi-

gniewem Resiem, ten pierwszy wygrał 7:1. Za to w międzyczasie mieliśmy pojedynek będący ozdobą tej serii spotkań, bo Krzysztof Kadubiec pokonał 7:6 Marcina Piotrowskiego.

Nowym liderem został Jarocki, który lepszym bilansem wygranych frejmów wyprzedza Zbigniewa Gilarskiego (po 12 pkt). Miejsce 3. zajmuje Krzysztof Kadubiec (11).



Wojciech Chytle wrócił na „stare śmieci”, plasując się tuż za podium w stawce ponad 100 zawodników

WĘDKARSTWO

Wychowanek tuż za podium

Tegoroczna edycja Jesiennego Lipienia Sanu była dość udana dla naszych muszkarzy, aż trzech uplasowało się w czołowej piątce. Mieliśmy też dodatkowy sanocki akcent, bo miejsce tuż za podium zajął Wojciech Chytle – wychowanek koła nr 1, reprezentujący okręg Kraków, gdzie mieszka.

Pierwsza tura nie poszła Chytle najlepiej, ale w dwóch kolejnych odniósł sektorowe zwycięstwa, łowiąc odpowiednio 6 i 13 ryb. Ostatecznie dało mu 4. miejsce w klasyfikacji łącznej zawodów. Pierwszą dziesiątkę zamknął Michał Fejkiel z „Jedynki”, startujący w barwach Trapera Krosno (m.in. 2. lokata sektorowa w I turze), a na początku drugiej uplasowali się 12. Piotr Sołtysik z koła nr 2 (piąta kadra okręgu krośnieńskiego) i 13. Maciej Korzeniowski z koła nr 1 (trzeci zespół). Ten ostatni świetnie rozpoczął zmagania, po sektorowym zwycię-

cięstwem prowadząc w punktacji łącznej zawodów. W czołowej pięćdziesiątce był jeszcze 46. Robert Tobiasz z (koło nr 1, trzecia kadra okręgu). Startował również Krystian Pielech z Koła nr 3.

Drużynowo wygrał Traper z Fejkielem w składzie, 4. miejsce zajęła trzecia kadra okręgu, a 5. – piąta.

Jesienny Lipień Sanu był przedostatnią imprezą muchowego Grand Prix Polski. Przed finałowymi zawodami 3. miejsce w klasyfikacji łącznej zajmuje Korzeniowski (100 pkt ujemnych), a 15. Fejkiel (155).



Grzegorz Jarocki objął prowadzenie w tabeli rozgrywek

JANUSZ WOJNAROWSKI – GRZEGORZ ROZEL 4:7
WOJCIECH STAWARCZYK – TOMASZ SKÓRA 5:7
PAWEŁ MARTOWICZ – JAKUB BIŁAS 3:7
GRZEGORZ JAROCKI – MARIUSZ STEC 7:0
KRZYSZTOF KADUBIEC – MARCIN PIOTROWSKI 7:6
MARCIN LUBIENIECKI – ZBIGNIEW REŚ 7:1
MICHAŁ FLORIAN – MARCIN DZIK 7:5
PAWEŁ KOCAN – ZBIGNIEW GILARSKI 5:7
TOMASZ PŁÓCIENNIK – GRZEGORZ PASTUSZAK 4:7

ŻEGLARSTWO

Pływanie o brzasku

Jedną z ostatnich w tym sezonie imprez na Zalewie Solińskim były Regaty Długodystansowe „Żagle o Świcie”. W klasie T3 walkę zdominowali reprezentanci Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, a wygrał Jan Wilk.

Rywalizacja toczyła się na wyjątkowo długiej trasie: start i meta w Polańczyku, w międzyczasie zawodnicy opływali obie wyspy – Małą i Skalistą, w drodze powrotnej zmierzając jeszcze pod zaporę w Solinie.

– Przy zmiennym wietrze wyszło mi dobre 5 godzin żeglowania – powiedział Wilk, najszybszy w T3. Miejsce 2. zajął jego klubowy kolega Waclaw Skiba, a 5. Marek Sawicki z Naftowca.



Jan Wilk okazał się zdecydowanie najszybszy w klasie T3

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Młodzieżowcy i młodzicy

Na siłowni stadionu „Wierchy” rozegrano Mistrzostwa Okręgu Młodzieżowców i Młodzików.

W kategorii do 23 lat zwycięstwa punktowe odnieśli: Klaudia Ślęmp z Lechii Sędziszów (40 kg w rwaniu i 60 w podrzucie) oraz Filip Galant z Gryfu (82 i 110 kg). Natomiast w kat. do 15 lat był dublet przyjezd-

nych – 1. miejsca Wiktorii Ślępińskiej (27 i 40 kg) oraz Grzegorza Otoka (90 i 100 kg). Nieźle pokazali się dwaj filigranowi zawodnicy Gryfu – Kasper Piech (50 i 58 kg) oraz Gabriel Siedlecki (34 i 46 kg).

Już dzisiaj Patryk Sawulski startuje na Mistrzostwach Europy Juniorów w fińskim Rovaniemi. Relację z jego występu można śledzić na facebookowych stronach Gryfu i PZPC.

